

Napalony WUJASZEK

TYGODNIK
LEGNICKI
NR 38 (133) ROK III
17 września 1992
2000 zł

38'92

to





CO PISZCZY W... PRASIE

*** Złodzieje paliwa** - "Niemal codziennie ze stacji benzynowej przy autostradzie usiłuje zbiec jakiś amator darmowej etyliny. Ustronne położenie i możliwość rozwinięcia dużej prędkości zachęcają do ucieczki. (...) Ucieczki zdarzają się także w centrum miasta, zwłaszcza nocą, kiedy ciemności utrudniają obserwację, a mały ruch ułatwia szybkie oddalenie" - zaobserwowała **Dolnośląska Gazeta Wyborcza**. "Uciekają głównie zachodnie samochody z polską rejestracją. Kierują nimi przeważnie ludzie młodzi, dla których ten proceder stanowi rodzaj swoistego sportu. (...)"

*** Prezydent przeprosi redaktora** - "W sądzie zakończyła się prasowa polemika pomiędzy Mirosławem Drewsem, dziennikarzem **Gazety Nowej**, a Robertem Raczynskim prezydentem Lubina. Najpierw "Gazeta Nowa" opublikowała artykuł o "spółkach prezydenta", po czym prezydent, replikując w wywiadzie dla "Gazety Legnickiej", wytknął M. Drewsowi, jakoby ten sekretarz partii otrzymał mieszkanie ze specjalnej puli dla uprzywilejowanych." - donosi **Gazeta Robotnicza**.

"(...) M. Drews wniósł przeciwko prezydentowi pozew o oszczerstwo. W Sądzie Rejonowym w Lubinie, doszło wreszcie do ugody: Robert Raczynski zobowiązał się do publicznego przeproszenia redaktora Drewsa i pokrycia kosztów sądowych. (...)"

*** Na EKOLAND bez szans** - "Jak trudno się dostać do Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi "Ekoland" przekonali się niedawno rolnicy z Mściwojowa." - donosi **Gazeta Robotnicza**. "Mimo że jest to gmina znacznie oddalona od obszarów, na których występują zakłady przemysłu metalowego, to jednak nie spełnia ona wymogów, które decydują o możliwości przystąpienia do "Ekolandu".

Jednym z nich jest otrzymanie atestu, który wydawany jest tylko regionom o dużej czystości gleb. Jak się okazało, obszar gminy jest znacznie zanieczyszczony metalami ciężkimi. Grunty te są więc dla rolników, którzy chcą produkować zdrową żywność, bezpowrotnie utracone. Nikogo nie stać na niezwykle kosztowny proces oczyszczania górnych warstw gleby z pierwiastków ciężkich (...).

(...) Pomysłodawca całego przedsięwzięcia - Ignacy Pięta, wójt gminy, jest zawiedziony. Wiele czasu zabrało mu przekonanie rolników do tej inicjatywy. W jaworskim oddziale Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Piotrowicach, na prośbę miejscowych rolników, zorganizowano nawet spotkanie instruktażowe. Tymczasem cała akcja zakończyła się fiaskiem."

*** Tunelem w Grecji** - "Trzy lata temu Zakład Robót Górniczych w Lubinie zadebiutował na zagranicznym rynku." - czytamy w **Gazecie Legnickiej**. "Pierwsza budowa - potężnego tunelu pod autostradą w Grecji - nie obyła się bez kłopotów, ale szybko je opanowano. ZRG wywiązał się z umowy na piątkę.

Sprawdzony zakład z Lubina nie chce opuszczać Grecji. Jest szansa na wygranie przez ZRG przetargu na drażnienie trzech nowych tuneli w tym kraju."

Rada Miejska po wakacjach

Niekonsekwentna sesja

Po raz pierwszy po wakacyjnej przerwie, zebrała się 14 września legnicka Rada Miejska. Przybyli na nią nie tylko wybrańcy lokalnej społeczności. Dopiśali również dziennikarze. Być może obiecywali sobie wiele atrakcji na inaugurację nowego sezonu. Niespodzianki były, ale trudno uznać je za pozytywne.

Program poniedziałkowej sesji został zdominowany przez sprawy finansowe. I słusznie! Wszak wiśni o zagrożeniu gminnego budżetu przez raka deficytu krążyły po mieście od dłuższego czasu. Przy okazji postanowiono załatwić przedwakacyjne rezerwy w postaci zmiany (nowelizacji) statutu Zarządu Miasta. Chodziło o znany już (między innymi dzięki prasowym publikacjom) postulat swoistej tajności obrad tego gremium, na które miałoby prawo wstępu jedynie zaproszeni przez nie radni. Na zwołanej dwa dni wcześniej konferencji prasowej prezydenci przekonywali, że zmiana wyjdzie tylko na dobre. Powoływali się na przykład pewnego konfliktu, który mógł być zażegnany, a nie został z powodu gadulstwa radnych. Tak więc teraz dostaną figę! Wiśni z ratusza będą mogli otrzymywać z pierwszej ręki tylko nieeliczni i pewni radni. Uchwała w tej sprawie przeszła. Pozostanie oczekiwać na jej konsekwencje.

W międzyczasie spadł z porządku obrad problem likwidacji żłobka nr 5. Uznano wiadomo, że nie jest to tak ważne jak chociażby kwestia przystąpienia (lub nie przystąpienia) do spółki akcyjnej "Wrocław Bank" S.A. Jej przedstawiciel pojawił się na sesji, gotów do składania wyjaśnień i przekonywania opornych. A wątpliwości było wiele. Przede wszystkim, tak naprawdę to bank ów jeszcze nie istnieje. Całą sprawę "rozkręca" gmina Wrocław. Zaangażowały się w to również niektóre tamtejsze przedsiębiorstwa m.in. elektrolejownia. Ale wkład poszczególnych gmin ma być przeważający. Obawy radnych i uspokajające wyjaśnienia wrocławskiego emisariusza (którego wspierali dwaj legnicki prezydenci) obracały się wokół kwestii, ile można na tym stracić. Bowiem, poza wszelką wątpliwością było, że w ciągu najbliższych dwóch - trzech lat nic nie będzie można na tym zarobić. Nie będzie wypłacana nawet dywidenda. Legnica powinna od zaraz wnieść 400 mln zł na poczet kosztów związanych z organizacją przedsiębiorstwa. Tutaj wymieniano nakłady na adaptację głównej siedziby we Wrocławiu oraz wprowadzenie komputerowego systemu bankowego. Do końca marca 1993 roku należy jeszcze wpłacić 600 mln zł. Razem okrągły miliard. Skąd go wziąć? - pytali niektórzy radni. Wiceprezydent R. Jaśkowski uspokajał, że nie jest jeszcze z budżetem tak źle, aby nie można w nim znaleźć takiej sumy. Prezydent Edward Jaroszewicz przedstawił wyniki realizacji budżetu do końca sierpnia.

WIEŚCI Z "KOMENDANTURY"

"Chcielibyśmy, by budynki przekazywane przez nas stronie polskiej nie stały puste, tylko zostały jak najszybciej zagospodarowane zgodnie z ich przeznaczeniem" - powiedział na piątkowej konferencji prasowej szef służby zakwaterowania Północnej Grupy Wojsk płk J.A. Krasow.

Północna Grupa Wojsk AR użytkowała w Polsce 7020 budynków, z tego Rosjanie wybudowali 3423 budynki. Do dziś stronie polskiej przekazano 4123 budynki. Ostatnimi rejonami w Legnicy zajmowanymi przez Rosjan do chwili wycofania będą "kwadraty" oraz kompleksy koszarowe przy ul. Złotoryjskiej i Hutników. (jo)

Wynikało z nich, że dochody zrealizowane w 63,8 procentach, a wydatki tylko 59,8 proc. Pieniądże pieniędzmi, ale co konkretnie uzyska gmina z tytułu udziału we "Wrocław Banku". Okazuje się, że niewiele, chociaż perspektywy są zachęcające. Jak sugerował przedstawiciel firmy, możemy liczyć na środki finansowe z... Banku Światowego. Poza tym, spółka "Wrocław Bank" będzie promowała inwestycje, więc gdyby w przyszłości trzeba było zbudować w Legnicy oczyszczalnię lub inny ważny obiekt, wówczas bank jak znalazł. Działalność kredytowa będzie prowadzona na zasadach ogólnych, co oznacza, że stopa procentowa nie będzie zasadniczo odbiegała od średniej krajowej. Zwolennikom pozostał jeszcze ten argument, że na inwestycji w bank, nie można stracić.

Generalnie wszystko się zgadza. Lecz powtórzę pytanie z sesji - czy nas na to stać? Skoro na tej samej sesji podejmowana jest uchwała o wprowadzeniu odpłatności za miejsca na niestrzeżonych parkingach w centrum miasta. Każde z 380 miejsc ma przynosić, w godzinach od 8 do 16, dochód w wysokości 2000 zł za pierwszą godzinę postoju i 3000 zł za każdą następną. W sumie może to i duże pieniądze, ale czy wystarczą na pokrycie (istniejącego chyba) deficytu.

Zgoda zaskakująca jest postawa (co prawda nie wszystkich) radnych, w wyniku której lekko wydaje się 400 mln zł, a równocześnie stara się zarobić "na boku" kilka groszy. Skąd ta niekonsekwencja lokalnej władzy?

ZBIGNIEW BUDYCH

LICEUM W AKADEMII

W bieżącym roku remont Akademii Ryckiej pochłonął 3,2 mld zł z miejskiej kasy. Jeśli uda się znaleźć środki na prace wykończeniowe, to istnieje realna szansa oddania do użytku skrzydła "B" tego gmachu, w którym mieści się m. in. Liceum Muzyczne. 7 sal dydaktycznych i 11 sal muzycznych może "obsłużyć" 160 uczniów. W bieżącym roku do trzystopniowej Szkoły Muzycznej w Legnicy uczęszcza 556 uczniów.

Dodatkowe środki na remont mogą znaleźć się w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Przebywający ostatnio w Legnicy dyrektor Centrum Edukacji Artystycznych MKiS - Maksymilian Bylicki będzie czynił starania o zwiększenie ministerialnej dotacji do 2 mld zł. Legnicki samorząd otrzymał dotąd z Warszawy 1 mld zł z przeznaczeniem na remont Akademii. (jo)

NOWE ZASIŁKI

Jak poinformował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Legnicy, od 1 września podwyższone zostają kryteria przyznawania świadczeń pomocy społecznej. Dochód w rodzinie ubiegającej się o pomoc nie może przekraczać 927,5 tys. zł brutto. W zależności od potrzeb, można ubiegać się o przyznanie zasiłku celowego, okresowego i stałego oraz o pomoc rzeczową i bony obiadowe. Zmianie ulegają również kryteria przyznawania dofinansowania do wydatków mieszkaniowych. Dochód poniżej 927,5 tys. zł na osobę uprawnia do korzystania z tej formy pomocy rodziny pełne, natomiast poniżej 1 391,250 tys. zł na osobę w rodzinach niepełnych, bezrobotnych, dwuosobowych rodzinach emeryckich i dla osób samotnie prowadzących gospodarstwo domowe.

Podania o udzielenie pomocy należy składać u pracowników socjalnych MOPS w przychodniach rejonowych codziennie w godz. 8.00-10.00. Do podania dołączyć należy zaświadczenia rentowo-emerytalne, odcinki potwierdzające wysokość otrzymywanych alimentów.

KUPCY ANTE PORTAS !

15 września z inicjatywy legnickiego Stowarzyszenia Kupców i Agentów Handlowych doszło do spotkania ponad 180 użytkowników lokali handlowych w mieście. Na zebraniu poruszono problem ostatniej podwyżki czynszów przeprowadzonej, zdaniem kupców, w sposób naruszający prawo. Ta ocena została zaakceptowana przez uczestników forum. Po dyskusji wybrano dziewięcioposobową komisję, która w najbliższy piątek wyłoni spośród siebie przewodniczącego. Zjednoczeni legnicki kupcy stawiają sobie za cel doprowadzenie do nabycia na własność użytkowanych przez siebie lokali. Jakkolwiek w trakcie spotkania padały głosy, aby nie płacić zwiększonych stawek czynszu, to postulat ten nie spotkał się z poparciem większości. Wyrażono natomiast zdecydowaną wolę podjęcia z Zarządem Miasta negocjacji na temat zmiany wysokości stawek czynszów. ZB

„Zgwałceni kupcy, impotentny Magistrat”

Nawiązując do notatki prasowej zamieszczonej w Tygodniku Legnickim "TO" Nr 37 z dnia 10-09-1992 r. pod tytułem „Zgwałceni kupcy, impotentny Magistrat”, uprzejmie wyjaśniam:

Stawki czynszu za najem lokali użytkowych ustalane były bądź z ich dotychczasowymi użytkownikami w II półroczu 1990 r. w drodze negocjacji stawek czynszu bądź na przetargu, gdzie potencjalni najemcy sami dobrowolnie deklarowali wysokość płaconego czynszu. We wszystkich zawartych umowach istnieje zapis stwierdzający stawkę czynszu za 1 m² oraz stawkę za całą powierzchnię użytkową lokalu. Następne zdania w tych umowach brzmią: „Stawka czynszu najmu decyzją Zarządu Miasta podlega co półrocznej weryfikacji o mnożnik wskaźnika wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonych przez GUS. Dokonana na tej podstawie zmiana czynszu najmu nie wymaga zmiany umowy”. W dalszym paragrafie umowy wyjaśniono ponadto, iż „W sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego”. Tyle tytułem treści zawieranych umów. Każda umowa jest parafowana przez najemcę, co w świetle prawa jest równoznaczne z akceptacją warunków umowy.

W 1991 roku wprowadzono jedynie podwyżki stawek czynszu w odniesieniu do lokali gastronomicznych tj. barów z wyszynkiem alkoholu oraz sklepów monopolowych.

Z woli legnickich kupców, z poparciem Rady Miejskiej w Legnicy, Prezydent Miasta powołał Zespół ds. weryfikacji stawek czynszu za lokale użytkowe będące w zasobach komunalnych. Ostatnie posiedzenie Zespołu odbyło się w dniu 27 marca br. a nie jak podano w artykule w lutym br. Odnosząc się do zarzutu o nie zajmowanie stanowiska wobec ocen wypracowanych przez Zespół, informuję, iż na 6 złożonych wniosków, Zarząd Miasta zrealizował 5, a mianowicie:

1/ odstąpił od waloryzacji stawek czynszu za II półrocze 1991 r.,

2/ powołał Komisję ds. opracowania koncepcji prywatyzacji komunalnych zasobów lokalowych,

3/ zmienił terminy płatności czynszów,

4/ upoważnił ZGM w Legnicy do zawierania umów najmu na lokale użytkowane w wstępnymi i zstępnymi osobami w stosunku do głównego najemcy z pominięciem drogi przetargowej,

5/ odstąpił od pobierania podatków od nieruchomości w odniesieniu do lokali użytkowych.

Nie uzyskał akceptacji Zarządu Miasta wniosek dotyczący wyłączenia piwnic z powierzchni lokali użytkowych.

W świetle dotychczasowych wyjaśnień, nie ma uzasadnienia zarzut redaktora R. Sawickiego, iż tryb wprowadzania podwyżki łączy się z podeptaniem zasad kodeksu cywilnego. Byłby on zasadny, gdyby zastosowany wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych był wyższy od ogłoszonego przez GUS, bądź gdyby wyliczona stawka przy pomocy tego wskaźnika była zawyżona. Podany przez GUS wskaźnik wzrostu cen... wyniósł w I półroczu 1992 r. - 22,31%, a zastosowany przez Zarząd Miasta mnożnik stanowi 11,2%. Tak więc następująca informacja jest nieprecyzyjna a stwierdzenie p. red. R. Sawickiego, że decyzja jest sprzeczna z prawem jest co najmniej myląca. Przyjęty zapis w umowach o weryfikacji dotyczy także przypadków, gdyby wskaźnik ten uległ zmniejszeniu. Uzasadnieniem wprowadzenia nowych stawek czynszu obowiązujących od 1-go lipca br. dopiero w sierpniu, uwarunkowane było ogłoszeniem informacji Prezesa GUS w Monitorze Polskim w dniu 25 lipca br.

Szkoda, że kupcy nie docenili faktu, że mimo obowiązywania umów od 1990 r., weryfikacja przeprowadzona była po raz pierwszy.

W artykule nie kwestionuje się samej waloryzacji i jej wysokości. Chybiony zarzut o deptaniu zasad Kodeksu Cywilnego nie uzasadnia stwierdzenia o antykupieckiej polityce Zarządu Miasta.

Z poważaniem
WICEPREZYSTENT MIASTA
Ryszard Jaśkowski

TAPNIĘCIE NA MIEDZI

Wśród postulatów strajkujących ostatnio pracowników KGHM Polska Miedź SA były też te, które domagały się zmian personalnych na stanowiskach: przewodniczącego Rady Nadzorczej i członków Zarządu miedzianej spółki. Kukła pana Andrzeja Machalskiego zawisała nawet na poszczególnych szybach kopalnianych... Na szyi miała zawieszony napis „LOKOUT” (słowo, którym pan przewodniczący postraszył załogę Polskiej Miedzi), a nad głową „GO HOME”. Jednakże minister Lewandowski stwierdził w dniach strajku, że nikogo nie będzie się zmieniać na żądanie strajkujących.

Kiedy więc strajk został zawieszony, załoga KGHM Polska Miedź SA miała wiele wątpliwości... Ludzie zadawali sobie często pytanie: „No, to co ten strajk w końcu dał?” - Pierwsze dni po wznowieniu pracy w oddziałach Polskiej Miedzi zdawały się utwierdzać pracowników w stadium wątpliwości. Bo rzeczywiście Rada Nadzorcza na pierwszym posiedzeniu po strajku sprawiała wrażenie zadowolonej z siebie, a Zarząd spółki trwał w przekonaniu, że wszystko gra... Bo wraca przecież do normy. I tak sobie sielsko płynęły dni...

Jednakże tu i ówdzie szeptało o szykujących się zmianach personalnych w „wierzchołku” kombinatu. Chociaż przyznać trzeba, że niektórzy członkowie Zarządu bardziej obawiali się taczek, jak jakichkolwiek działań ze strony właściciela. Wydawało się więc, że stolki na miedzi zostały obronione. Aż tu nagle... No, właśnie. Nagle okazało się, że przewodniczący Rady Nadzorczej składa rezygnację. Ponoć ze względu na stan zdrowia... Cóż, praca na miedzi wyzerpuje nie tylko górników i hutników.

I gdy wydawało się, że starczy jednej ofiary, tapnęło na szczycie kombinackim. Tapnęło jak jasna cholera. Poza tym zerwał się wiatr i wymiotło, zakręciło... Cały Zarząd miedzianej spółki poszedł aut.

Kiedy więc zatrzęsło polską miedzią, ludzie zaczęli zastanawiać się, w jakim kierunku potoczą się zmiany strukturalne na miedzi. Nowy prezes przecież mieszka we Wrocławiu, co może oznaczać zmianę systemu zarządzania. Chociaż nie chce mi się wierzyć, że KGHM Polska Miedź SA będzie rządzona - jak w ostatnich dniach strajku - z pozycji Wrocławia, czy też Warszawy. O tym jednak się mówi...

W składzie nowego zarządu spółki, oprócz prezesa Piotra Kaczyńskiego, znaleźli się: Katarzyna Muszkat, Krzysztof Sędzikowski, Seweryn Pluciński i Stanisław Lembas. Co to oznacza? - Za wcześniej jeszcze, by odpowiedzieć sobie na to pytanie. Jedno jest pewne. Nie jest to Zarząd dyletantów. Bo są to ludzie znani już na miedzi. Wprawdzie niektórzy z nich posiadali zgola inne poglądy co do restrukturyzacji i w ogóle prywatyzacji kombinatu od poprzedników, ale funkcjonowali w środowisku. Szczególnie duży szacunek, nawet wśród adwersarzy zyskała pani Katarzyna Muszkat (pracująca dotąd od wielu, wielu lat w służbach ekonomicznych Zakładów Górniczych „Rudna”, ostatnio na stanowisku zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych). Pamiętam wypowiedzi górników tej kopalni w czasie strajku. Często mówili oni, że pani Katarzyna przejawia duży talent... i jest fachowcem. Czyli ten awans można było przewidzieć.

Zaskoczeniem w pewnym sensie jest ułożenie w Zarządzie KGHM Polska Miedź SA byłego prokurenta „Rudnej”, Stanisława Lembasa. Głośno bowiem ostatnio był konflikt pana Lembasa z dotychczasowym członkiem Zarządu, szefem sektora górniczo-hutniczego panem Foligowskim. Czyżby zatem zmiana układu sił w tym sektorze? - Wszak mgr inż. Stanisław Lembas ostatnio był zastępcą mgr inż. Foligowskiego.

Zgola większe zaskoczenie wywołało usytuowanie w Zarządzie innego reprezentanta „Rudnej”, Krzysztofa Sędzikowskiego, który dotąd był członkiem Rady Nadzorczej. Dekoncentracja tym większa, że to kolejny reprezentant Rady Nadzorczej... Mówi się więc, że to Rada Nadzorcza wzięła los polskiej miedzi w swoje niezastąpione ręce. Oczywiście pan Sędzikowski też jest osobą znaną w kombinacie.

A co powiedzieć o Sewerynie Plucińskim? - Jak na razie w kombinackich kątach cicho. Bo strach przecież maluje się na większości twarzy.

Gdyby zastanowił się nad istotą tych zmian personalnych na szczycie kombinatu, to trzeba od razu przyznać, że cała nowa władza miedzianej spółki reprezentuje jeden nurt polityczny... A zatem obrona etosu? Martwi przy tym jedynie to, że istnieją obawy o zwycięstwo frazeologii, ideologii i czego tam jeszcze nad kompetencją. Przykład może stanowić obecnie rzecznik prasowy KGHM Polska Miedź SA. Wierzę, że przyjdzie taki dzień, gdy niektórzy funkcjonariusze Zarządu spółki zjadą do kopalni, zobaczą przeróbkę, poznają hutnicze piece itp. Bo inaczej to znowu będziemy tkwić w teorii... Wydumane zresztą, jak podczas strajku. Co przyniosą zmiany personalne w Zarządzie? Bo o zmianie na stanowisku przewodniczącego Rady Nadzorczej można tylko powiedzieć, że jest to tylko wybieg taktyczny. Sądzę, że dopiero zacznie tapać w poszczególnych oddziałach KGHM Polska Miedź SA. Spodziewam się znaczących zmian personalnych. Zmieni się rzeczywisty kształt przekształceń, a także nastąpi owo przyspieszenie. Oczywiście, nie wierzę, by odwrócono teorię przekształceń byłego szefa Rady Nadzorczej kombinatu. Przeciwnie obawiam się, że pojawią się nowe „kwiatki”. No, ale czas pokaże...

Co te zmiany przyniosą nam i naszym rodzinom? - Sądzę, że niewiele. Chyba że zaczniemy podniecać się ruchami kadrowymi. Tapnięcie na miedzi oznacza - moim zdaniem - zmianę warty. Po prostu idzie nowe z nowymi ludźmi. I tyle.

TOMASZ SEWCZYK



Fot. Jerzy Kosiński

DO GRANIC WYTRZYMAŁOŚCI

Wywiad przeprowadzono przed ostatnimi zmianami personalnymi w Radzie Nadzorczej i Zarządzie KGHM Polska Miedź S.A.

Z RYSZARDEM ZBRZYNYM, przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedzianego, a także przewodniczącym Międzyzakładowego Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego w kombinacie miedzianym, rozmawia Tadeusz Stojek.

***W końcu strajk został zawieszony. Coś mi się wydaje, że rozmawiamy w przededniu znaczących zmian personalnych i systemowych w KGHM Polska Miedź S.A. Czy dzisiaj - gdy opadły już emocje - może pan odnieść się do sytuacji, która doprowadziła do tak poważnych napięć na miedzi?**

- Emocje jeszcze do końca nie opadły. Chociaż muszę panu powiedzieć, że członkowie Międzyzakładowego Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego przez cały czas trwania strajku w Polskiej Miedzi nie kierowali się nigdy emocjami. Zawsze staraliśmy się podchodzić do powstałych problemów z rzeczowym, racjonalnym i przede wszystkim realnym sposobem myślenia. Proszę pamiętać, że do strajku doszło po spełnieniu wszelkich warunków negocjacyjnych, czyli wtedy, gdy okazało się, że nie ma innego sposobu dogadania się z właścicielem KGHM Polska Miedź S.A. jak protest w formie strajku. Trzymaliśmy się zresztą prawa....

Ustawa z 26 maja 1991 r. uregulowała przecież zasady prowadzenia sporów zbiorowych. Uporządkowała w pewnym sensie protesty... No, a każdy protest, każdy problem w relacji pracodawca-pracownik jest do rozwiązania. Trzeba jednak posiadać umiejętność stosowania kompromisów. Ale w naszym przypadku doszło jednak do strajku. Winą za to obarczamy wciąż Zarząd KGHM Polska Miedź S.A., który od początku był bardzo sztywny w rozmowach z nami. Powiedziałbym nawet, że cały spór zbiorowy, który pilotował Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedzianego, a także spory pilotowane przez inne związki zawodowe - były po prostu lekceważone przez Zarząd Spółki. Wystarczy wspomnieć, że data rozpoczęcia strajku (20 lipca) wyznaczona została już 2 lipca. I co? - Nikt nie chciał z nami w kombinacie rozmawiać.

A my - swoimi kanałami - doszliśmy nawet do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych i Urzędu Rady Ministrów. Chcieliśmy zażegnać ten spór w jak najmniej dotkliwy sposób...

*** Rozmowy ze związkowcami były jednak prowadzone... Wszak NSZZ „Solidarność” podpisała nawet porozumienie...**

- Zarząd rozmawiał tylko z „Solidarnością”. Jakby to był jedyny reprezentant załogi KGHM Polska Miedź S.A. A przecież już wtedy działał MMKS. Mało tego, NSZZ „Solidarność” uczestniczyła w jego pracach. Dzisiaj mogę to tak określić: „Solidarność” była w tej grze swego rodzaju koniem trojańskim. Bo proszę pamiętać, że poza plecami innych związkówów prowadziła rozmowy z Zarządem i właścicielem... A gdy już podpisała porozumienie - o wątpliwym znaczeniu dla załogi - na kopalniach, jeszcze przed strajkiem, głoszone hymny pochwalne na cześć...

*** Ale to żal przemawia przez pana...**

- Przeze mnie też. Ale największy żal czuła i czuje załoga. Bo proszę sobie wyobrazić, że w chwili gdy spotykaliśmy się z pracownikami poszczególnych oddziałów miedzianej spółki w poniedziałek 20 lipca o szóstej rano, wiedziałem, że staniemy. Nie spodziewałem się jednak, że to się stanie w

takiej formie, tak spontanicznie, z taką determinacją. Myślę, że załoga właśnie w ten sposób zaprezentowała swoją dezaprobatę wobec działań aparatu funkcyjnego NSZZ „Solidarność”. I trzeba przyznać, że od samego początku strajku załoga stanowiła jedność...

*** I rozpoczął się strajk. Pierwszy legat w Polsce powojennej, a jednocześnie tak dziwny i niezrozumiały. W publikatorach głoszone tezy o dźwigniu się komuny, o betonie piątej kolumny postkomunistycznej itp. Mało tego, wciąż głoszone tezy o bezsensownych żądaniach i politycznym podłożu strajku...**

- Proszę pana, bzdurami i demagogicznymi hasłami karmi nas się od dawna. Przyzwyczailiśmy się do tego. Zresztą niedługo komunistki używały podobnych metod i sposobów rozprawiania się z protestującymi. Teraz natomiast boli tak duża siła demagogii. Jeżeli minister pracy i płacy mówi, że dając górnikom miedzianym zabiera się rencistom, to o czym to ma świadczyć? Przecież minister powinien wiedzieć z czego płaci się składki ZUS. No, ale wracamy do tych oskarżeń w pierwszej fazie strajku. Z nami nikt wtedy nie rozmawiał. Pierwszy tydzień strajku właściwie przyjmował z dziwnym spokojem, a według naszych szacunków do zakończenia strajku mogło dojść właśnie w tym pierwszym tygodniu. Kiedy rozmawiałem wówczas z ministrem Kurońem - trzykrotnie - zawsze pojawiały się dwa warunki: zawieszenie strajku i rozmowa będzie ze wszystkimi związkami zawodowymi... To o co w tym wszystkim chodziło? Pewnie o ratowanie twarzy jedynie słusznej siły związkowej, która była łaskawa zarzucić interes załogi, czyli i własnych członków. Ale to ich problem... Ja mogę powiedzieć jeszcze raz, że gdyby nie demagogia, to strajk trwałby góra tydzień.

MMKS uszytywnił się jednak również. W kolejnych komunikatach pojawiały się żądania zmian personalnych, a także groźby. W pewnym momencie nastąpił nawet swego rodzaju pat...

- Jeżeli pan to nazywa uszytywnieniem, to niech i tak będzie. My po prostu dążyliśmy do rozwiązania konfliktu na miedzi. Zbyt często jednak nam powtarzano, że wygrać strajku nie możemy, bo to nie te związki go prowadzą... A przecież reprezentowaliśmy wszystkie związki zawodowe, bo w MMKS byli również członkowie „Solidarności”. Zabrakło jedynie aparatu funkcyjnego tego związku. Demonstrowano więc siłę właściciela. To nie my zaczęliśmy straszyć. My tylko reagowaliśmy na ataki. Ale skoro nawet posłowie nie potrafili nam skutecznie pomóc, to musieliśmy zaostrzyć formy protestu. Powiem panu jeszcze, że to MMKS opracował cztery warianty porozumienia. Lekceważono nas jednak...

*** Aż w końcu doszło do zagrożenia Zarządu i urlopowania go...**

- To śmieszne... Zarząd nigdy nie był zagrożony w sensie fizycznym. Owszem, odbyły się dwie pikety, ale nikt nikogo nie chciał linczować...

*** Taczki jednak stały...**

- MMKS panował nad sytuacją. Nikt przecież nikogo nie wywoził na taczkach...

*** Dobrze, skoro rozmawiamy o bezpieczeństwie, to proszę powiedzieć, w jaki sposób zabezpieczaliście poszczególne kopalnie, huty i stanowiska pracy?**

- Zakładowe Komitety Strajkowe ustalały te kwestie z poszczególnymi dyrektorami. Organizacja była jak w zegarku szwajcarskim. Dyspozycje realizowane były na telefon. Warto w tym miejscu podkreślić duże

Dokończenie na str. 7

Agresja Sowiecka

na POLSKĘ

17 IX 1939

17 września 1939 r. Armia Czerwona przekroczyła granice Rzeczypospolitej. Rozpoczęła się sowiecka agresja na Polskę. Agresja ta stanowiła złamanie zasad prawa międzynarodowego, układów międzynarodowych, a także układów polsko-sowieckich.

W marcu 1921 r. został podpisany traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą sowiecką. Przewidywał on ustalenie granic między podpisującymi układ państwami, a także zobowiązanie do ich przestrzegania. 9 lutego 1929 r. został podpisany tzw. Protokół Litwinowa. Przewidywał on, że podpisujące go państwa, a więc Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i Polska wyrzekną się wojny w polityce międzynarodowej. 23 grudnia 1932 r., po długich rokowaniach wszedł w życie pakt o nieagresji między Polską a ZSRR. Przewidywał on, że obie strony odziedzą wojnę jako narzędzie polityki, zobowiązując się do powstrzymania od wszelkich działań agresywnych lub napadów jedna na drugą, zarówno samodzielnie jak i łącznie z innymi państwami. Układ uznawał za działanie sprzeczne z jego postanowieniami wszelki akt naruszający całość i nietykalność terytorium bądź niepodległość drugiej strony, nawet gdyby działania te były podejmowane bez wypowiedzenia wojny. Przewidywał zarazem ścisłą neutralność jednej ze stron w przypadku, gdy na drugą dokonano napadu. Strona, na którą nie dokonano napadu, zobowiązywała się nie udzielać w żadnej formie pomocy państwu napadającemu przez cały czas trwania zatargu. Równocześnie Polska i Związek Sowiecki zobowiązywały się nie brać udziału w porozumieniach wrogich w stosunku do któregośkolwiek z państw podpisujących układ, który obowiązywał do roku 1945.

Kolejnym układem, obowiązującym między Polską a Sowiecami, była podpisana 3 lipca 1933 r. konwencja o określeniu napadów. Przyjmowała ona, że za napadnika uznane zostanie to państwo, które pierwsze popiełni jeden z następujących czynów: wypowie wojnę innemu państwu, dokona przy pomocy swych sił zbrojnych najazdu na terytorium innego państwa bez wypowiedzenia wojny, zaatakuję przy pomocy swoich sił zbrojnych terytorium innego państwa, użyje poparcia bandom uzbrojonym, które zorganizowały się na jego terytorium dokonując najazdu na terytorium innego państwa. Konwencja wskazywała, że żadne względy natury politycznej, wojskowej, gospodarczej lub innej nie mogą służyć do usprawiedliwienia napadów. Wchodząc w roku 1934 do Ligi Narodów, Związek Sowiecki zobowiązywał się do nie używania siły w stosunku do innego z członków tej organizacji międzynarodowej.

Nad tymi wszystkimi postanowieniami wiążącymi Sowiecy, Stalin w stosunku do Polski przeszedł do porządku dziennego, podpisując 23 sierpnia 1939 r. tajny protokół do układu o nieagresji między Niemcami a Sowiecami. Protokół ten nie tylko zachęcał Hitlera do uderzenia na Polskę, lecz stawiał pod znakiem zapytania istnienie Państwa

Polskiego, gdyż stwierdzano w nim, że Niemcy i Sowieci podejmą w przyszłości decyzję co do tego, czy w ich interesie leży istnienie niepodległego Państwa Polskiego. Układ ten przewidywał rozbiór ziem Polski wzdłuż linii Wisły. Wykonując wszystkie te postanowienia, armia sowiecka uderzyła właśnie 17 września 1939 r. na Polskę. Od tego też dnia polityka sowiecka nastawiona była na niszczenie państwowości polskiej. Wszystkie instytucje, organizacje i urzędy, które wywodziły się z czasów niepodległości zostały brutalnie zniszczone. Zlikwidowano wszelkie przejawy i ślady niezależnego życia gospodarczego. Sowieci przystąpili do planowego rabowania obywateli Rzeczypospolitej. Od pierwszego dnia ich panowania na ziemiach Rzeczypospolitej miała również miejsce planowa eksterminacja, zwłaszcza polskiej inteligencji. Rozstrzelano oficerów, policjantów, mordowano przedstawicieli administracji państwowej, a także osoby uważane z różnych przyczyn bądź za niebezpieczne, bądź szkodliwe. W konsekwencji tych działań, zamordowano ponad 15 tysięcy oficerów, podoficerów, strażników więziennych i policjantów - w Katyniu, Miednoje i Charkowie, i innych miejscach ludobójstwa. Rozpoczęły się masowe deportacje, przeprowadzane w najbardziej nieludzkich warunkach. Do dzisiaj nie mamy na ten temat pełnych danych. Można przyjąć, że ofiarami represji stało się ponad 2 mln obywateli Rzeczypospolitej. Wywożono ich w najbardziej nieludzkich warunkach, tak, że umierali w czasie transportu. Wielu zabijano w czasie drogi. Wielu umieszczano w takich rejonach "nieludzkiej ziemi", by skazać ich w krótkim czasie na śmierć wskutek głodu i straszliwych warunków klimatycznych.

Losy pomordowanych, deportowanych i prześladowanych obywateli Rzeczypospolitej, losy tych, których wyzuto z ojczyzny i pozbawiono możliwości egzystencji, tych, którzy jeśli nawet przeżyli, utracili zdrowie, stanowią do dzisiaj ciężkie obciążenie stosunków polsko-sowieckich. Tak jak wydaje się, że poprawa stosunków między państwami niemożliwa jest bez uznania przez Sowieci, że dokonały one w 1939 r. agresji na Polskę, agresji, która nastąpiła po jawnym złamaniu obowiązujących zasad traktatowych, tak niemożliwa jest poprawa wzajemnych stosunków bez zadośćuczynienia ludziom, którzy padli ofiarą prześladowań na terenie Związku Sowieckiego. Tylko wyjaśnienie pełnej prawdy o tych tragicznych dla nas wydarzeniach, tylko zadośćuczynienie ofiarom i ich rodzinom może być czynnikiem sprzyjającym ułożeniu wzajemnych stosunków na nowej płaszczyźnie, uwolnieniu ich od kłamstwa, przemilczeń i uraz.

Antoni Benhard

LEGENDA

ORŁĄT LWOWSKICH

(2)

Realizację projektu Indrucha rozpisało na wiele etapów. Rozpoczęto od budowy kaplicy mszalnej, pod którą kamień węgielny poświęcił 26 czerwca 1922 r. ks. kanonik Józef Dziędzielewicz w obecności m.in. Józefa Hallera, brygadiera Czesława Maczyńskiego i wiceprezydenta Lwowa Marcela Chłamtacza. Przemawiając w czasie tej uroczystości wiceprezydent powiedział m.in.: „Dla ojców, dziadów i pradziadów naszych niezawodną busolą stanowiła myśl o ojczyźnie niepodległej zaklęta w cudną szatę przez arcy mistrzów poezji polskiej. I spełniły się na koniec marzenia kilku pokoleń. Wolność zdobyliśmy krwią naszych braci i dzieci. Nie żądamy oni holdu za swoje czyny, oni obowiązek swój tylko spełnili, nie czekają słów pochwalnych za swe bohaterstwo, ono było szlachectwem ich duszy. Czekają oni natomiast, co pocniemy z ich spuścizny: czy z wolności okupionej ich życiem korzystać będziemy, umieli. Wiekopomne zdarzenie, które upamiętni Kaplica Obrońców Lwowa, jest uderzającym objawem żywotności naszego narodu. Następne pokolenia krzepić nim będą wiarę i otuchę do dalszych poczynań dla dobra ogółu i narodu”.

Zamierzone budowle obliczono na wysokie kwoty. Zdobyć tak znacznych sum, idących w setki tysięcy dolarów, nie było rzeczą łatwą. Ale ofiarność społeczeństwa polskiego, pozostającego pod wrażeniem krwawych walk Orłąt lwowskich o miasto, była imponująca. Szczególnie rodzice nie szczędzili funduszy, aby swym nieodżałowanym dzieciom wzniesić pomnik, którym zachwycać się będzie w przyszłości Europa.

Umiejętność wyzwolenia ofiarności społecznej przez Zarząd SMPB spowodowała tak znaczny napływ funduszy, że Indruchowska wiza cmentarza Orłąt mogła być zrealizowana. W 1924 r. pod kierunkiem inż. Kazimierza Weissa ukończono budowę kaplicy, którą 28 września tego roku poświęcił arcybiskup Bolesław Twardowski. W uroczystości wzięli udział weterani powstania styczniowego, legionści, obrońcy Lwowa, generałica polska z Władysławem Sikorskim - ówczesnym ministrem spraw wojskowych, duchowieństwo i niezliczone rzesze mieszkańców Lwowa, głównie młodzieży. W kaplicy na ołtarzu umieszczono piękną figurkę Matki Boskiej i stającego pierwszego kroki maleńkiego Jezusa, według projektu bodaj najgłośniejszej wówczas polskiej rzeźbiarki Luni Amalii Drexlerówny (1882 - 1933). Przeniesienia z gipsowego modelu w piaskowcową kompozycję dokonał lwowski rzeźbiarz Andrzej Albrycht (1878 - 1937). 30 maja 1925 r. na tle potężnego muru oporowego odsłonięto pomnik Lotników Amerykańskich.

Pomnik, przedstawiający skrzydlatą postać patrzącą do nieba lotnika w kombinie, był dziełem rzeźbiarza Józefa Różyskiego i Józefa Starzyńskiego. Projekt został wyłoniony w wyniku konkursu. Na płycie nagrobnej umieszczono napis: „Amerykanom poległym w obronie Polski w latach 1919 - 1920. Oficerowie lotnicy z eskadry myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki: Edmund P. Graves - por. WP. ur. 1891 Boston, Mass., zm. 22 XI 1919 we Lwowie, Arthur H. Kelly - kapitan WP ur. 1890 Virginia, Richmond, zm. 16 VII 1920 pod Łuckiem, G. Mac Callum - porucznik WP ur. Detroit, zm. 31 VIII 1920 pod Lwowem”.

Odsłonięcia pomnika dokonał prof. Leon Piniński, który w ostatniej chwili zmuszony został zastąpić chorego protektora wzniesionego monumentu, generała Józefa

Hallera. Od tego czasu corocznie do 1939 r., 30 maja w amerykański Memorial Day odbywała się tu uroczystość z udziałem przedstawicieli ambasady amerykańskiej w Warszawie, składającego pod pomnikiem wieniec i rozwijającego amerykański sztandar. Corocznie w wieczór zaduszny odbywał się tu też w obecności kompanii honorowej Wojska Polskiego apel poległych.

Przez wiele lat, aż do października 1932 r. trwała budowa monumentalnych katakumb, których współprojektantem, zwłaszcza w rozwiązaniach szczegółowych, po śmierci Indrucha był Antoni Nestarowski (1873 - 1954). Ten wybitny architekt, m.in. projektant kilku lwowskich kamienic przy ulicach Modrzejewskiej i Grochowskiej, pracował ze szczególnym poświęceniem. Miał nadzieję bowiem, że w katakumbach spocznie jego najmłodszy ukochany syn Adam.

Prace przy wznoszeniu katakumb dodatkowo komplikowało podglebie, posiadające skłonności do obsuwania się i przechodzące tędy wody gruntowe. Trzeba było, chcąc uniknąć w przyszłości zawilgoceń krypt, nisz i filarów katakumbowych, osuszyć odpowiednio teren, utwardzić go i głęboko osadzić fundamenty.

Arkady katakumbowe składały się w sumie z dwudziestu filarów łączonych romańskimi łukami, na których umieszczono od zewnątrz sześć płaskorzeźb stojących aniołów z krzyżem maltańskim na piersiach, trzymających w rękach koronę cierniową. Szeroki gzyms nad łukiem filarów zdobiło szesnastie płaskorzeźb uskrzydłonych głów. W cieniu arkad umieszczono osiem krypt zamkniętych zdobnymi, o barokowej oprawie, tablicami epitafijnymi. Umieszczono na nich nazwiska i krótką charakterystykę 72 obrońców Lwowa, których prochy ekshumowano z różnych odcinków walk polsko-ukraińskich.

Według projektodawcy katakumb, oprócz zasadniczej funkcji, miały spełniać też rolę muru oporowego powstrzymującego w dni deszczowe i w czasie nawałnic napór wody na niższe położone mogiły. Ponadto miały być łącznikami dolnej części cmentarza z jego kulminacją, którą stanowiła kaplica.

Między katakumbami umieszczono studnię z basenem. Kran, z którego wyciekała woda, ozdobiony był pięknym artystycznie maszkaronem z piaskowca. Równocześnie z budową katakumb wznoszono najbardziej okazały monument Obrońców Lwowa - pomnik Chwały.

Budowa pomnika Chwały trwała pięć lat. Ostatecznie nabrał on kształtu wielkiej łukowej kolumnady (12 kolumn), ustawionej stroną zewnętrzną w kierunku Pohulanki. W środkowej części wznosił się łuk triumfalny, przy którym wartę trzymały dwa dużych rozmiarów kamienne lwy, dźwierżące w potężnych łapach tarcze: „Zawsze Wierny” drugi - „Tobie Polsko”. Nad sklepieniem łuku triumfalnego, ku któremu zbiegły się obydwa skrzydła kolumnady, umieszczono złożony z dużych liter napis: „Mortui sunt ut liberi vivamus” („Umarli, abyśmy wolni żyli”). Po przeciwnej stronie, również nad sklepieniem łuku triumfalnego (od strony Pohulanki), umieszczono płaskorzeźbę miecza o pięknej ornamentacji. Zrezygnowano z pierwotnej koncepcji Indrucha, aby na łuku triumfalnym umieścić rzeźbę rycerza wspartego na mieczu. Skrzydła pomnika zamykały potężne pylony. Na jednym z nich wyliczono miejsce bitew z czasów obrony Lwowa: Wulka, Szkoła Kadecka, Kozielniki, Persenkówka, Cytadela, Poczta, Ogród Ko-

ściuszki, Dyrekcja Kolejowa, Góra Stracenia, Żółkiewskie, Zamarstynów, Kleparów, koszary Bema, Dworzec Główny, Szkoła Sienkiewicza, Kulparków, Sokolniki, Zimna Woda, Rzęsna. Na drugim pylonie wyliczono miejscowości z walk na terenie Małopolski Wschodniej: Winniki, Pasieki, Zubrza, Brzuchowice, Grzybówice Wielkie, Dublany, Malechów, Zasków, Kulików, Żółtańce, Jaryczów, Laszki, Zadwórze, Kurowice, Miłkołajów, Przemyślany, Gologóry, Złoczów, Wołków, Cecowa, Zborów, Olejów, Założce, Jezierna, Tarnopol, Zbaraż.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Chwały nastąpiło 11 listopada 1934 r. w święto Niepodległości.

Równolegle do pomnika Lotników Amerykańskich, tylko przy prawym skrzydle katakumb, umieszczono pomnik Piechurów Francuskich poległych i zmarłych w czasie walk o Lwów i kresy wschodnie w latach 1919-1920. Żołnierze francuscy przybyli do Lwowa w maju 1919 r., kiedy to dowódcą frontu południowo-wschodniego został gen. Józef Haller. Ostatecznie prace nad pomnikiem Piechurów Francuskich zakończono w maju 1938 r. Pomnik przedstawiał kamienną rzeźbę francuskiego piechura w naturalnej wielkości w pełnym rynsztunku bojowym, opartego o karabin, z gałązką wawrzynu. Po obu stronach figury znajdowały się tablice, na których wryto nazwiska 16 poległych w obronie Polski oficerów i żołnierzy francuskich. U stóp piechura umieszczono tablicę epitafijną głoszącą, iż spoczywa tu: „Szeregowiec 57 pułku piechoty Jean Larquet ur. w Sigalens-Gironde 1899 r., zm. 14 stycznia 1920 r.”

Natomiast na samej płycie grobowej wryto napis w językach polskim i francuskim: „Bohaterskim Francuzom poległym i zmarłym w obronie Rzeczypospolitej Polskiej”. W środku płyty znajdowała się tarcza z brązu z herbem Francji i napisem w języku polskim i francuskim: Pod tą tarczą złożono urnę z ziemią przywiezioną z Francji. Ziemia ta pochodziła z cmentarza polskiego du Bois du Puits, z pobojowiska na górze Notre Dame de Lorette, spod pomnika bójowców w La Targette, z pobojowisk pod Verdun, Arras i St. Hilaire. Urnę z ziemią wraz z aktem erekcyjnym pomnika wmurowano w obecności członków konsulatu francuskiego we Lwowie.

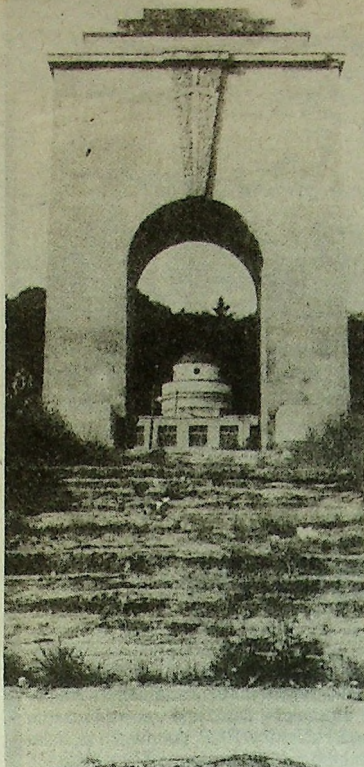
Sam akt odsłonięcia pomnika miał miejsce na półtora roku przed wybuchem II wojny światowej. Zagrożona przez Niemcy hitlerowskie Polska bardzo mocno lansowała wówczas swe sojusze z aliantami zachodnimi. Stąd też odsłonięcie pomnika Piechurów Francuskich na cmentarzu Orląt nadano charakter wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej, na którą przybył sam Wódz Naczelny, Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły.

Ostatnią wielką inwestycją polską na cmentarzu Obrońców Lwowa, niestety przerwana już przez wybuch wojny, była obudowa 1500 mogił betonowymi cembrowinami i zamiana na tych grobach krzyży drewnianych na kamienne. Prace w tym zakresie od początku 1939 r. prowadziła firma kamieniarska Aleksandra Króla, która otrzymała zlecenie od SMPB po wygraniu konkursu.

W 1939 r. po dwudziestu latach budowy, cmentarz Obrońców Lwowa zbliżał się do swego kształtu ostatecznego. Wzniesiono już niemal wszystkie elementy zaprojektowane przez Indrucha. Nie zdążyło tylko zbudować bramy wejściowej od Pohulanki, zwieńczonej rzeźbą orlicy otulającej potężnymi skrzydłami swoje pisklęta.

Cmentarz, wysadzony piękną roślinnością: różnego rodzaju płozącymi się krzewami, białymi liliami, czerwonymi różami, strzelistymi tujami - zwłaszcza w części między pomnikiem Chwały a katakumbami - przedstawiał się imponująco i był niewątpliwie jedną z najpiękniejszych nekropolii w Europie.

„Cmentarz lwowskich bohaterów - pisał w maju 1939 r. Kornel Makuszyński - nie jest miejscem ponurym, gdzie się lżawe odprawia zaduszki: jest to pole chwały, łąka życia, na której spod ziemi, spod darni grobów, jak przez czyste źródło bije promienisty blask, jak to gniazdo orłów, co jarzącymi patrzają się oczyma, czy żyje wśród nas to, co oni zbudowali krzyżem serc i szczęściem oręża. Na tym dziwnym cmentarzu czasem tylko oczy



napętniają się łzami, ale dusze napętniają się dumą, bo na tym dziwnym cmentarzu rośnie radość rozkwitająca z tego, że „żywie duch, żywie duch!”. Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi, aby uczyć się miłości Ojczyzny. Powinni tu przychodzić ludzie małej wiary, aby się napętnić wiarą niezłomną, ludzie miłego ducha, aby się nadszyc bohaterską. A że tu leżą uczniowie w mundurkach, przeto ten cmentarz jest jak szkoła, najdziwniejsza szkoła, w której dzieci jasnowłose i błękitnookie nauczą się siwych ludzi o tym, że ze śmierci ofiarnej najbujniejsze wyrasta życie.”

Trzeba pamiętać, że z tego pięknego cmentarza 29 października 1925 r. ekshumowano prochy nieznanego z nazwiska żołnierza i podczas wielkiej uroczystości patriotycznej przewieziono do Warszawy i złożono na Placu Saskim w Grobie Nieznanego Żołnierza - miejscu świętym dla wszystkich obywateli państwa polskiego. Ten akt na cmentarzu Orląt upamiętniono specjalną płytą nagrobną zniszczoną po II wojnie światowej na rozkaz z Moskwy.

31 sierpnia 1939 r. w ostatni dzień pokoju, na cmentarzu Orląt spoczywało w sumie 2859 osób. „Ci, co poległi - mówił swego czasu arcybiskup Józef Bilczewski - byli młodzi i zdrowi, mieli prawo do życia, ale oddali je za wolność, dlatego wy, młodzi, pilnujcie tego cmentarza, stańcie na straży, obok lwów kamiennych, które strzegą, by noga świętokradcy nie przestąpiła jego bram. Miejsce to bowiem, na którym stoicie, jest święte”. A zwracając się w stronę zmarłych, powiedział: Jedno mogłoby zakłócić wasz sen spokojny. Mianowicie lęk, troska - azażli my ten gród, azażli my tę ziemię, którą wy krwią swą okupiliście, utrzymamy? Otóż śpijcie spokojnie. Na krzyże wznoszące się nad waszymi głowami - przyrzekamy, że utrzymamy.”

Niestety, obietnica ta pozostała w sferze marzeń. Działania wojenne oszczędziły lyczakowską nekropolię. Nie było tam większych zniszczeń. Los cmentarza Orląt Lwowskich przesądziły postanowienia konferencji w Jalcie i Poczdamie, na mocy których Lwów znalazł się poza obrębem polskich granic państwowych. W latach 1945-1946 Lwów zmienił mieszkańców. W miejsce wywiezionych Polaków wprowadzili się Rosjanie i Ukraińcy. Pozostały polskie świątynie i polskie cmentarze, których przenieść na zachód nie było sposobu. Rozpoczął się proces unicestwienia lyczakowskiego Santo Campo.

(cdn)

Stanisław Sławomir Nicieja

PHU

NATALIE

zaprasza do swojego sklepu



BRAUN - golarki, ekspresy, malaksery, żelazka, suszarki, budziki,

PETRA electric - ekspresy, suszarki, lokówki, grille, sprzęt odnowy biologicznej

MOULINEX - kuchenki mikrofalowe, odkurzacze, frytkownice, żelazka

PFAFF - maszyny do szycia i overlock

ponadto

Oferujemy :

• **RAJSTOPY I SKARPETY** firmy Bellinda



• **TAPETY** prod. zachodniej, po konkurencyjnych cenach

• **KOSMETYKI** znanych firm

• **CHEMIĘ** gospodarczą

• **KWIATY** cięte, doniczkowe

• **OWOCE**

• **SŁODYCZE**

Legnica,

ul. Złotoryjska 9

Co słysząc na rynku meblowym?

Ostatni, nurtujący problem nowożeńców, to zakup mebli. Po uzyskaniu upragnionego M..., zostaje kwestia urządzenia czterech pustych ścian.

Tak więc młodzi, zebrawszy trochę potrzebnego grosza, udają się do legnickich sklepów meblowych. I co? Po długich godzinach wędrówki, wracają rozczarowani do pustego domu. Okazało się, że sklepy meblowe nie mają w tej chwili nic atrakcyjnego do zaoferowania klientom do ich obszernego M. Trzeba czekać na ewentualną dostawę, zaglądać i rozumie się, zapowiadać. Dopiero po tym wszystkim młoda para będzie mogła rozpocząć, tak popularne u nas, obławianie mieszkania. Ale to jest kwestia czasu, a nie jak się zdawało, pieniędzy.

Już wiemy - sklepy meblowe nie narzekają na zbyt bogaty asortyment swoich towarów. Prawie w każdym z nich stoją podobne wyroby, różniące się od siebie jedynie ceną. A marże sklepowe są zaskakujące. Zdecydowanie najwyższe posiadają dwa sklepy: Minimarket 1 (przy ul. Zamkowej) i Minimarket 2 (przy ul. Marsa). W pozostałych ceny kształtują się raczej podobnie.

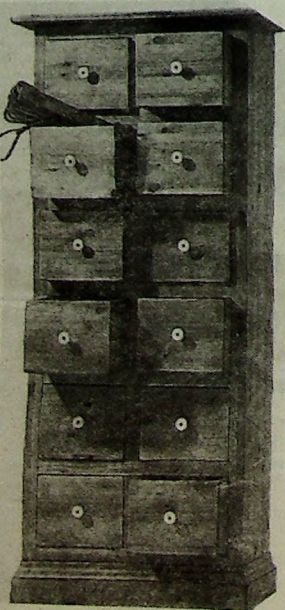
Co jest przyczyną tak marnego zaopatrzenia? Ponoć winę ponoszą producenci, którzy nie wywiązują się z wcześniej zawartych umów. Tak też jest w, od niedawna prosperującym sklepie firmowym "Janpol", mieszczącym się niedaleko rynku handlowego w Legnicy. Nowo otwarty, (dopiero dwa miesiące temu) sklep, nie może pochwalic się atrakcyjnością swoich towarów. Pracownicy "Janpolu" twierdzą, że największe problemy stwarzają niektórzy producenci państwowi. Zakłady w Swarzędzu, Elblągu i Bystrzycy Kłodzkiej nie dostarczają na czas zamówionych mebli. Kiedy zamówione towary trafiają do sklepu? Nie wiadomo. Jedynie państwowa firma w Dąbrowie wywiązała się z umowy, realizując zamówienia w ciągu trzech dni. Za to "Janpol" chwali sobie współpracę z prywatnymi firmami meblowymi. Przywieziony towar zostaje prawie natychmiast sprzedany.

Oglądając dokładnie ofertę "Janpolu" doszłam do zaskakującego wniosku. Meble produkowane przez zakłady państwowe są o wiele droższe niż z firm prywatnych. Przykładowo: za ten sam asortyment mebli, producenci ustalają całkiem odmienne ceny. I tak wyrób państwowy kosztuje 5,8 mln zł, gdy tymczasem prywatny - 4,2 mln zł. Czy różnica w cenie nie jest zawrotna?

A jedno jest pewne - jak dotychczas sklep firmowy "Janpol" ma najniższe ceny mebli w Legnicy. Oby tak dalej! Chociaż tyle dobrego.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości klienci nie będą mogli skarżyć się na brak atrakcyjnych ofert na rynku meblarskim... no i na ceny.

ADRIANNA STASYSZYN



Fot. Jerzy Kosiński

Palące problemy!

- Czy liczba pożarów wzrosła w porównaniu do ubiegłego roku? - pytam Stanisława Duszeńkę, Komendanta Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej.

- Tak, wzrosła, w granicach 70%, a nawet nie zawaham się powiedzieć 100%. W pierwszym półroczu 1990 r. zanotowaliśmy 83 pożary, w roku następnym już 141, a w pierwszych sześciu miesiącach br. liczba ta przekroczyła aż 205 pożarów. Oczywiście przypadki pożarów, o których mowa, miały miejsce w rejonie legnickim.

- Co jest główną przyczyną dość częstych pożarów?

- Przede wszystkim tegoroczna susza. Zbyt wysokie temperatury przyczyniły się do powstania wielu ognisk zapalnych. Sami rolnicy powodowali olbrzymie pożary, paląc ścierniska, czy też suche trawy. W niektórych przypadkach obejmowały one większe połacie terenu, a nawet lasu. Według naszych obserwacji liczba pożarów wzrosła znacznie właśnie w miesiącu lipcu i sierpniu, w czasie trwania największych upałów.

- Jeśli mowa o tegorocznej suszy, to z pewnością była ona również przyczyną głośniejszych pożarów w rejonie katowickim. W akcji brały udział jednostki z sąsiednich województw, także z legnickiego. Mimo licznej pomocy trwała tak długo. Dlaczego?

- Nie, ta akcja nie została jeszcze w pełni zakończona. Towarzyszą jej trudne warunki terenowe, wysokie trawy, olbrzymia przestrzeń... Ale Straż Pożarna woj. legnickiego ostatecznie wycofała się już z akcji "katowickiej". Wczoraj powrócił nasz ostatni samochód.

- Ile jednostek z rejonu legnickiego służyło pomocą katowickim strażakom?

- Cała akcja została zorganizowana przez Wojewódzkie Stanowisko Koordynacji Ratownictwa. Z województwa ruszyły dwie kompanie pożarnicze, razem z dowództwem dwadzieścia dwa samochody i ok. 88 osób. Dzieliłmy akcję ratowniczą na dwie fazy. W pierwszej udział wzięły jednostki Państwowej Straży Pożarnej oraz oddziały ochotnicze; zaś w drugiej - tylko jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

- Mówił pan o ochotniczych jednostkach Straży Pożarnej. Czy w rejonie legnickim znajduje się dużo takich oddziałów?

- Jednostek ochotniczych terenowych mamy w rejonie legnickim aż pięćdziesiąt trzy, a jednostek zakładowych - czternaście.

- W każdym większym zakładzie są jednostki Straży Pożarnej. Czy utrzymują one bliski kontakt z Komendą Rejonową Państwowej Straży Pożarnej?

- W pobliżu Legnicy działa tylko jedna zawodowa, zakładowa Straż Pożarna - PKP

Milkowice. Inne funkcjonujące oddziały to jednostki ochotnicze. Zadaniem zawodowych strażaków PKP jest zabezpieczenie terenów i obiektów PKP. Jednostka ta, działająca jako oddział z autonomiczną organizacją, w sytuacjach wyjątkowych może również zostać włączona do akcji ratowniczej.

- Chciałbym jeszcze spytać o problemy natury finansowej. Czy Straż Pożarna jest w dużym stopniu dotowana przez władze miasta?

- Nie, niestety nie jesteśmy. Na razie krucho z finansami. Ciężko nam znaleźć tak potrzebne pieniądze na utrzymanie całej Straży Pożarnej. Brakuje funduszy na renowację wyposażenia, nie wspominając o zakupie brakujących części, wymianie sprzętu itd. Co prawda w ostatnim okresie prezydent miasta przyznał nam dotację w wysokości 30 mln zł z przeznaczeniem na wydatki związane z uczestnictwem w akcji gaśniczej w lasach Kuźni Raciborskiej. I przy tej okazji, chciałbym złożyć podziękowanie panu prezydentowi za przekazanie nam tych pieniędzy. A są one nam teraz naprawdę bardzo potrzebne. Jednak problemy finansowe Straży Pożarnej istnieją już od wielu lat i wraz ze zmianą jej struktury nie zmniejszyły się wcale. Kiedyś Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej podlegała Rejonowa Komenda Straży Pożarnej, przy której działały zawodowe jednostki SP. Teraz Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej nadzoruje komendy rejonowe PSP i dowództwo jednostek ratowniczo-gaśniczych, które bezpośrednio podlegają Komendantowi Rejonowemu.

- Jest pan komendantem od lipca br. Jakie są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

- Przede wszystkim chciałbym, aby zniknęły wszelkie trudności natury finansowej. Straż Pożarna prowadzi ostatnio działalność uniwersalną. Posiadając samochód ratownictwa technicznego, jesteśmy wzywani praktycznie do prawie każdej poważnej kolizji drogowej. Taka działalność pochłania olbrzymie koszty. Ponadto będę się starał o zakupienie drabiny mechanicznej, która niezbędna jest w akcjach na dużych wysokościach.

- Czy nie myślał pan o sponsorach?

- To nie takie proste. Jestem dopiero na etapie szukania sponsorów. To jedyna szansa na porządne wyposażenie strażaków, tak, aby w razie potrzeby byli odpowiednio przygotowani.

- Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Adrianna Stasyszyn

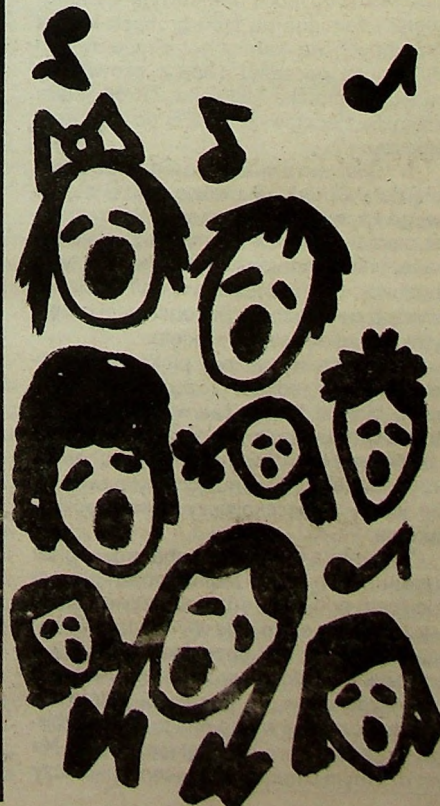
TRUDNE CZASY NIE TYLKO W FINANSACH

"Trudne czasy" nie ominęły chóru szkolnego "Rezonans", który działa przy Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Kamiennej w Legnicy. Szkoła mieści się, w tzw. "dzielnicy cudów". Uczęszcza do niej dość "trudna młodzież". Mimo tych trudności chór odnosi duże sukcesy. Jest wielokrotnym laureatem międzywojewódzkich i ogólnopolskich konkursów chórów szkolnych a'capella, które odbywają się corocznie we Wrocławiu i Bydgoszczy. "REZONANS" dwukrotnie wyjeżdżał za granicę. Kilka lat temu zajął pierwsze miejsce w konkursie Legnica Cantat w kategorii chórów szkół podstawowych. Wszystko to zawdzięcza praktycznie tylko dyrygentce chóru, pani Marii Sycz, która jest jego założycielką. Chór składa się tylko z dziewcząt. Śpiewają one utwory bardzo znanych autorów pieśni dla dzieci, m.in. Józefa Świdra. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Przed występami i konkursami dziewczęta ćwiczą także w soboty. "Kadencja" w chórze trwa cztery lata. Chórzystki z ósmych klas odchodzą do szkół średnich. Do chóru przeprowadza się nabór z klas czwartych.

Jednak wszystko co działało kiedyś, dzisiaj wali się. Podobnie jest z chórem. Problemy zespołu nie są tylko problemami o naturze finansowej, choć i takie istnieją. Nikt bowiem dzisiaj nie narzeka na nadmiar pieniędzy. Kłopot polega na tym, że coraz mniej jest dzieci z dobrym głosem i słuchem, które mogłyby śpiewać. Ilość "nabytków" nie jest duża. Aby chór mógł uczestniczyć w przeglądach, potrzebne jest minimum 35 dziewcząt. W ostatnich latach "REZONANS" borykał się ze skompletowaniem minimum. Za cenę prawa udziału w konkursie brano "stójkowych". Zadaniem ich było stwarzanie wrażenia śpiewu. Może z "REZONANSU" udałoby się utworzyć chór młodzieżowy. To wymaga jednak pieniędzy i zobowiązania dyrektorów legnickich szkół podstawowych do utworzenia takiego planu zajęć, aby dziewczęta mogły przychodzić na próby. Warto dodać, że dyrektor SP 1 wziął to pod uwagę. Kwestia, gdzie miałyby się odbywać próby, też jest istotna. Zajęcia odbywają się w ciasnej sali muzycznej. Chórzystki, aby ustawić się głosami, zmuszone są do tworzenia specjalnego podium z ławek i krzesel. Dalsze istnienie chóru stoi więc pod znakiem zapytania. Dyrygentka niedługo zakończy swą pracę zawodową. Nie wiadomo, czy znajdzie się ktoś do prowadzenia "REZONANSU".

Miejmy nadzieję, że chór nie przestanie istnieć, a trudności z jakimi się boryka są tylko przejściowe. Szkoda bowiem, aby tak dobry zespół zakończył swą pracę. Jednak w dzisiejszych czasach wszystko jest możliwe, gdyż "wszystko co dobre szybko się kończy".

lwia



zdyscyplinowanie załogi. Gwarantowała to legalność strajku oraz jego forma. Był to strajk rotacyjny, który nie nastawiał się na wymęczenie załogi... Stąd problemów z bezpieczeństwem zbyt wielkich nie było. Oczywiście istniały sprawy wymagające interwencji, ale to były drobne problemy. W kopalniach obserwowano więc zachowanie się górotworu, by nie doprowadzić do katastrofy. W hutach zaś wciąż podtrzymywano ogień...

Kiedy doszło do dramatycznej sytuacji w HM „Legnica” wysłaliśmy koncentrat... Takich przykładów można byłoby podawać więcej.

Mieliśmy świadomość, że nie wolno pod żadnym pozorem niszczyć miejsc pracy.

*Chcieliście nawet brać Polska Miedź „we własne ręce”...

- A mieliśmy inne wyjście? Przecież Zarządowi i właścicielowi jakby przestało zależeć na Polskiej Miedzi. Zarząd został urlopowany (zresztą niezgodnie z prawem handlowym), trwały wciąż dziwne manipulacje, rosła arogancja właściciela... W ludziach natomiast - tu, na miedzi - utrwałała się determinacja. Powiem panu jedno, na ostatnim spotkaniu Zarządu z MMKS prezes Zarządu nie wiedział, po co się spotkaliśmy. Musieliśmy zatem reagować na takie postępowanie reprezentanta właściciela. Wszak szło i idzie o los czterdziestotysięcznej załogi. To nie jest zabawa. Musieliśmy przyjąć grę do granic wytrzymałości. Nie mogliśmy się poddać. Bo zawiedlibyśmy tych ludzi, którzy nam zawierzyli...

* No i co zyskaliście - myśle tu o załodze - po strajku ?

- Proszę pamiętać, że strajk jest zawieszony. Co zyskaliśmy ?

Sądzę, że już najbliższe dni i tygodnie dadzą odpowiedź na to pytanie. Wierzę, że właścicielowi nie zależy na tym, żebyśmy znowu stanęli. Ale - proszę mi wierzyć - jeżeli nie zmieni się stosunek właściciela do naszego protestu, to może być bardzo źle. Z ludźmi Polskiej Miedzi nie można żartować w ten sposób. Ludzie to nie przedmioty. To się może odwrócić przeciwko tym, którzy reprezentują właściciela, czyli państwo.

* Czyli problem jest nadal ?

- Jest mnóstwo problemów. Nie chcemy wcale odwieść strajku. To będzie ostateczność. Będziemy i jesteśmy w kontakcie z załogą. Postaramy się wykorzystać wszystkie możliwości zażegnania konfliktu. Tym bardziej że konflikt jest ekonomiczny. Nie pozwolimy jednak, by jakieś polityczne hasła deprecjonowały faktyczny protest górników i hutników. Teraz pozostaje nam czekać na działania właściciela... Wierzę, że konflikt zostanie zażegnany, a ludzie pracujący na miedzi zaczną godnie żyć. Bo tylko o to chodzi w tym całym zamieszaniu strajkowym na miedzi.

* Dziękuję za rozmowę.

W związku z napiętym terminarzem pracy Ryszarda Zbrzyźnego rozmowy tej nie udało się autoryzować.

Za tydzień rozmowa z przedstawicielem NSZZ „Solidarność”. O strajku na miedzi, oczywiście.

T.S.



Fot. Jerzy Kosiński

Katalog

Na szczęście większość nastolatków wie, że szkoła to nie tylko nauka. Ich młodzieńcze, szkolne lata wypełnią przecież imprezy u znajomych, wyjazdy w góry itd. Dopiero po tym wszystkim można znaleźć czas na udział w lekcjach, na bibliotekę i naukę. Jednak to i tak za dużo. Przychodzi bowiem, czasami chwila w życiu każdego „uczniaka”, kiedy ma ochotę odprężyć się, zapomnieć o szkolnych kłopotach, klasówkach i... nauczycielach. No cóż... wtedy najlepiej wybrać się na dyskotekę. Minęły co prawda czasy, kiedy bawiliśmy się w „Hutniku”, „Domu Oficera”, „Parnasiku”, czy „Domu Harcerza”. Nie ma więc w Legnicy zbyt wielkiego wyboru, ale cieszymy się tym, co jest. A co jest?

Na ul. Jaworzyńskiej znajduje się klub „Jazz”. Dyskoteki prowadzone są tam codziennie przez dysco-jockera, umożliwiającą dostęp do wszelkich nowości muzycznych. Oprócz zabawy przy dobrej muzyce, można odprężyć się siedząc przy stoliku, popijając rozmaite napoje, nie wyłączając alkoholowych. W razie niezadowolonych „męskich konfliktów” do akcji wkracza potężny stróż porządku.

W chwili obecnej klub „Jazz” cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży legnickiej. Jednak przyjemność uczestnictwa w zabawie kosztuje aż 40 tys. złotych.

Obok „Jazzu” jest nieco tańszy „Cezar”. W klubie tym można równie dobrze zabawić się i miło spędzić czas za jedyne 10 tys. złotych. A jest większa sala niż w „Jazzie”, także szeroki wybór napoi chłodzących i równie przyjemna atmosfera.

Chwilowo, bo na okres wakacji „Cezar” został zamknięty. Miejmy nadzieję, że niedługo znów będzie można potańczyć tam jak dawniej.

Trochę dalej, bo aż na Przybówku (kierunek na Jawor) znajduje się „Jaworzanka”. Dyskoteki prowadzone są w każdy piątek i sobotę od 16.00 do 24.00, również za 10 tys. złotych. Jednak przyjemna atmosfera zbyt często przerywana jest bijatykami, co wpływa na złą renomę klubu.

Podobne, przykre incydenty miały miejsce w Domu Kultury „Atrium”, mieszczącym się na osiedlu Piekary. Wszyscy pamiętają jeszcze przypadki z ubiegłego roku, kiedy musiała interweniować policja. Załatwianie spraw międzyosobowych doprowadziło do zaniechania organizowania jakichkolwiek imprez. Dopiero niedawno odnowiono tę działalność. Podczas wakacji odbywały się darmowe dyskoteki. Czy będą one dalej kontynuowane? Tego nie wiadomo.

legnickich

dyskotek



Fot. Jarosław Ogrodnik

Obecnie nie działają już inne kluby „dyskotekowe”, oprócz tych, które zostały wcześniej wymienione. Czasami radio „Legnica” stara się umilić czas mieszkańcom naszego miasta, organizując ciekawe imprezy w Sali Rycerskiej np. andrzejki, zabawy karnawałowe itd. Są to jednak sporadyczne przypadki. Na takie szczególne okazje, inicjatywę zorganizowania dyskoteki dla młodzieży podejmują I i II Liceum Ogólnokształcące. Wejść może praktycznie każdy, składając symboliczną opłatę, i za okazaniem legitymacji szkolnej. Właśnie rok szkolny się zaczął i jest nadzieja, że niedługo odbędzie się pierwsze zabawy.

Właściwie na tym skończyć można przegląd legnickich dyskotek. Nie ma specjalnie wielkiego wyboru. Dlatego też wielu młodych ludzi zmuszonych jest wyjeżdżać poza granice miasta Legnicy, szukając innych dyskotek i to zdecydowanie tańszych. Ale z pewnością nie lepszych, bo nie cieszących się szczególnie dobrą opinią. Pobawić się można w Rosochacie, Przybyłowicach, Kunicach, Janowicach, Kosiskach, Kozicach i Sichowie. Oprócz cotygodniowej zabawy, dodatkową atrakcją stały się „zadymy”, dzięki którym wrócić do domu można z przestawioną szczęką. Przykładem jest ostatni incydent w Przybyłowicach.

Ta rzekoma atrakcja tym razem nie trwała zbyt długo i wszyscy w miarę swoich możliwości powrócili do zabawy.

Jednak, z tego co wiem, mimo częstych bijatyk, młodzież uczęszcza chętnie na dyskoteki poza granice miasta. Z pewnością dużą rolę odgrywa tu kwestia finansowa. W końcu za jedną noc spędzoną w „Jazzie” płaci się 40 tys. złotych. Za te same pieniądze można pobawić się np. w Kunicach przez cztery kolejne soboty. A dla nie zarabiającego na siebie ucznia, wybór dyskoteki jest bardzo prosty.

W przyszłości może jednak powstaną nowe kluby, w szczególności w Legnicy, w których będzie można pobawić się za nie duże pieniądze, nie obawiając się wybrków „szalejącego” tuż obok otoczenia. Może ktoś zdecyduje się przejąć tę, bądź co bądź, nie aż tak trudną do zrealizowania inicjatywę. Na razie bowiem, młodzież uczęszcza na zabawy poza terytorium miasta Legnicy, siedzi w zatłoczonych kawiarniach, lub w dopiero co otwartej klubokawiarni „Kardinal”, grając w bilard. Zostaje więc nam tylko cierpliwie czekać, aż sprawi nam ktoś ten piękny podarunek dla młodzieży legnickiej... Ale jak długo?

AS



UWAGA
NA TELE-MAGA

UWAGA NA TELE - MAGA - rozwiązanie konkursu

Rolę Tele - maga w "Miss baśni i bajek" gra Janusz Chabior. Nagrody - dwuosobowe zaproszenia na ten spektakl wylosowali - Lucyna Budzińska ze Scinawy i Łukasz Skawiński z Lubina. Zaproszenia prosimy odebrać w kasie teatru.

CZWARTEK 17 IX

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Cynga - film fab. pol.
11.40 Okno na szafot - woj. film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.30 Maszyny i urządzenia dla małych przetrwani
12.50 Rok 2048: Alarm ozonowy - dok.
13.40 Jak dożyć stu lat - Szkoła zdrowia
14.00 Mieszkamy w Polsce
14.25 Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli zatrzymane lata
14.40 Zwierzęta świata - serial dok.
15.10 Przez lądy i morza
15.35 My dorosli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów - Kwant
17.00 Teleexpress
17.20 Sława - serial USA
18.20 Polska Kronika Filmowa (36/90)
18.05 Magazyn katolicki
19.00 Tęczy Mini - Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Cynga - film fab. TP
21.50 Tylko w Jedyńce
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Wznowienie
23.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 Nowe przygody He-Mana - serial
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Świat kobiet
10.00 Rock Steady - serial
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
12.00 - 16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Aktualności Dwójki
16.55 Pokolenia - serial USA
17.20 Wspólna Europa
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej
18.00 Fakty
18.30 Nowe przygody He-Mana - serial
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 Bez znieczulenia
19.15 Odlecieć stąd - serial USA
20.00 Wielka piłka
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 XXVII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno - Kantatowy
22.00 Teatr sensacji: Jerzy Janicki - Akcja V (3)
23.05 Chińska rewolucja (2)
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 18 IX

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.30 Magazyn notowań
12.35 Normy EWG dla warzyw, owoców i przetworów
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia: Być tutaj
13.00 Jak to jest w Anglii - serial dok. ang.
13.30 Temat dnia: Być tutaj
13.35 Warszawa zaprasza
13.50 Teleplastikon
14.05 Temat dnia: Być tutaj
14.10 Dokument trochę inny
14.40 Odpowiem na każde pytanie
14.55 Euroturystyka
15.10 Być tutaj: Kobieta - mężczyzna
15.25 Temat dnia: Być tutaj
15.30 Jeśli nie Oxford, to co?
15.50 Jaka szkoła? Najwięcej zależy od nauczyciela
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii Tao, Tao
16.50 Język angielski dla dzieci (10)
17.00 Teleexpress
17.20 Triumf cywilizacji zachodniej (3)
18.10 Każdy ma prawo - pr. pub.
18.30 Taneczna Gala Polska - Radom '92
19.00 Wieczorynka: Kacper i jego przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.10 Co drugi weekend - film fab. franc.
21.50 O co chodzi?
22.45 Wiadomości
23.05 Kroniki amerykańskie (9): Dziś tu, jutro tam: Przystanek w drodze - serial dok. USA
23.25 Benny Carter - Symfonia w tonacji riffowej - film dok. prod. ang.
0.25 Siódemka w Jedyńce: Spotkanie z wielkimi pisarzami: Luigi Pirandello - film dok. ang.
1.25 Zakończenie programu

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 Wojownicze żółwie Ninja - serial
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Świat kobiet
10.00 Rock Steady (12) - serial
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie
12.00 - 16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Pokolenia - serial prod. USA
17.20 Benny Hill
18.00 Koncert Inauguracyjny XXXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej - Warszawska Jesień '92
19.00 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Benny Hill - (powt.)
22.15 Franciszek - film fab. wł.

SOBOTA 19 IX

PROGRAM 1

7.25 Program dnia
7.30 Wiadomości
7.45 Z Polski - reportaż
8.05 Rynek - Agro
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii Krzysztof Kolumb
10.50 Język angielski dla dzieci (11)
11.00 Rokendroler - magazyn muzyczny
11.30 Sobotnie Rendez-Vous
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Eko-Echo - pr. ekologiczny
12.30 Podróże na celuloidzie Szymona Wdowiaka
13.00 Walt Disney przedstawia: Super Baloo
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości
15.15 Telewizyjny koncert życzeń
15.50 Studio Sport - finał drużynowych MS na żużlu
17.35 Teleexpress
17.50 Domek na prerii - serial USA
18.40 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Cukierniczek - komedia niem.
22.00 Miss Polonia (1)
23.00 Wiadomości
23.10 Miss Polonia (2)
0.10 Terminator - film USA



Kinomani dobrze znają ten film. Koszt produkcji był olbrzymi. Nieprawdopodobna inwencja fachowców od efektów specjalnych i dźwięku. Podczas filmu nie sposób myśleć, wydarzenia rozgrywają się w oszalałym tempie, a życie pary bohaterów ściganych przez tytułowego półczłowieka, półmaszynę jest nieustannie zagrożone. Na ziemię przybywają jednocześnie dwaj wysłannicy z XXI wieku. Terminator ma zabić kobietę - Sarah Connor - by nie mogła ona urodzić przywódcy przyszłego powstania przeciw rządzącym po wybuchu cyborgom. Natomiast Kyle Reese ma za zadanie chronić ją, by wydała syna na świat, a powstanie doszło do skutku.

PROGRAM 2

9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami - pr. w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Artysta i jego świat - film dok.
11.00 Kinomania - magazyn filmowy
11.30 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
12.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
12.30 Auto - magazyn
13.00 Biskup Juliusz Bursche - film dok.
13.40 Misz-Masz
14.05 Róbita, co chceta
14.50 Studio sport - MS w żużlu
15.50 Powitanie
15.55 Zwierzęta świata - serial ang.
16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 Pełna-chata - serial USA
17.10 Za późno na zmiany - recital grupy Dekiel
18.00 Fakty
18.30 Halo, dzieci - opowieści kapitana Misia
18.35 Akademia polskiego filmu: Dotknięcie nocy
20.10 Violin show - pr. muzyczny
20.30 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Rawa Blues '92 - reportaż
22.15 Maż pani ambasador (7) - serial franc.
23.10 Rawa Blues '92 (1) - koncert
24.00 Panorama
0.10 Rawa Blues '92 (2) - koncert
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 20 IX

PROGRAM 1

6.55 Program dnia
7.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Coustau - serial dok. franc.
7.45 Czysta energia - reportaż
8.00 Przystanki codzienności
8.20 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 Zamek Eureka (3) - serial USA
9.00 Teleranek
9.50 Dzieci z ulicy Degraassi - serial
10.15 Język angielski dla dzieci (12)
10.25 W 80 dni dookoła świata - serial dok. ang.
11.15 Szkoła pod żaglami
11.35 Tydzień - magazyn rolniczy
12.20 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Teatr dla dzieci: Benedykt Hertz - Czupurek
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 W starym kinie: Sędzia Priest - film społ.-obycz. USA



Jest to film o amerykańskiej prowincji, obrazujący życie w cichym spokojnym miasteczku na południu USA. Kontrolerszyni sędzia (kreowany przez Will'a Rogers'a) zostaje wplątany w ostrą walkę polityczną, która nie omija także izolowanej od świata, małej społeczności. Znakomite studium środowiskowe oraz wnikliwa analiza ludzkich działań i postaw.
"Sędzia Priest" to dzieło Johna Forda, klasyka i jednocześnie pioniera amerykańskiego kina. Ten znakomity reżyser rozpoczął swą karierę jeszcze w czasach kina niemej. J. Ford jest twórcą znanego westernu, uznanego za dzieło historii kina - "Dziłżansu", powojennych obrazów "Miasto bezprawia", "Fort Apache", "Rio Grande", "Poszukiwacze", "Człowiek, który zabił Liberty Vallance'a".

15.30 Pieprz i wanilia - Klejnot Andów
16.15 Country Ameryka (2)
17.00 Teleexpress
17.20 Dynastia - serial USA
18.20 7 dni świat
18.50 Śpiewnik domowy Jana Kaczmaraka
19.00 Wieczorynka: Nowe przygody Kusbusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.10 Mozart - serial aus.-niem.-wł.
21.05 Szarlatanka - widowisko rozrywk.
21.45 Sportowa niedziela
22.30 Łoża - magazyn teatralny
23.00 Inne kino - Król Ubu
24.00 Gdybym był królem - Sędziwa młodość
0.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

9.20 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 Studio sport
12.20 Rodzinny bumerang - serial austral.-ang.
13.05 Podróże w czasie i przestrzeni
14.10 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
14.40 XXVII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratoslavia Cantans - studio festiwalowe
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barberą - filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Cudowne lata - serial USA
17.10 Mitterfest 1992
17.40 MW 2 - reportaż
18.10 Przywołanie obecności - spotkanie z teatrem Leszka Mondzika
18.30 Halo dzieci - Opowieści kapitana Misia
18.35 Bill Samodzielny - film USA
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.40 Twarze Witkacego, czyli regulamin firmy portretowej
22.55 Kilka uwag o rozkoszy - reportaż
23.25 Jak rozrzucone na ziemi kamienie - koncert Teatru Dźwięku Atman
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

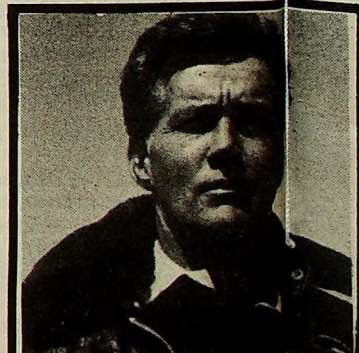
PONIEDZIAŁEK 21 IX

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Baśnie, bajki, bajeczki
10.00 Dynastia - serial USA
11.00 Pierwsze 365 dni życia dziecka - serial dok. niem.
11.30 En Vogue - moda i obyczaje
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski (3)
12.45 Wazy - film w wersji franc.
13.15 Język niemiecki (3)
13.45 Kompozytor i jego miasto - Wagner i Bayrh - film w wersji niem.
14.15 Język włoski (3)
14.30 Język angielski (3)
15.00 Alf - film w wersji ang.
15.30 Prezentacje - Razem z Europą
16.00 Program dnia
16.05 Luz - pr. nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 Alf - serial USA
17.50 W kinie i na kasce
18.10 Magazynio - pr. satyryczny
18.20 Z Polski rodem
18.45 Polska z oddali - Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka - A gdzie ja się biedniutki, podziękuj (6)
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki - Beatrix Cenci
22.45 Wiadomości
23.05 Pogranicze w ogniu - serial TP
0.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 Tajemnicze złote miasta - serial anim. franc.-jap.
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Kolekcjoner
10.00 Rock Steady - serial
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport - z wiatrem i pod wiatr
16.55 Pokolenia - serial USA
17.20 Przegląd Kronik Filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Fakty
18.30 Tajemnicze złote miasta - serial anim. franc.-jap. (powt.)
19.00 Gągacki z Beverly Hills - media USA

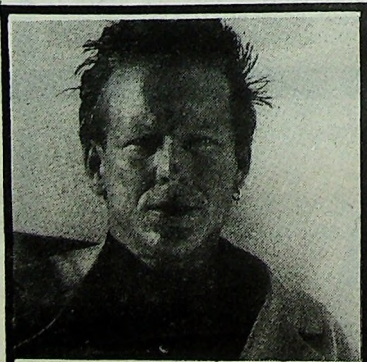


Bohaterem filmu jest pewna rolka zamieszkała w Beverly Hills i utrzymująca osobliwe kontakty towarzyskie. Mama - sorka, ma kochanka zainstalowanego w domu gościa; tata - wzięty chirurg plastyczny uprzedzający sobie czas u boku słodkiej panienki; prastary synek zajmuje się kradzieżą samochodów; córka - ciagle flirtuje. Każdy członek rodziny prowadzi swe odrębne życie. Najmłodszy syn, inteligentny, bystry, czuje się opuszczony i zaniebany. Pewnego dnia zostaje sam w domu i... przyłapuje niezadowolonego, pechowego mywacza. Młodec mając dość zwariowanego chłopa, prosi rubasia by go porwał. Chłopieka gągacki nagle przytomnieją. Brak na tym gągacki nie sprawa, że wszyscy zdają sobie sprawę z braku miłości i więzi rodzinnych w ich rodzinie. Pogrążony w swoje prywatne sprawy, wityany młodec powraca wraz z przyłapanym omdlonym domem. Gągacka-tata i John Mayall (na zdjęciu).

20.30 Rock Steady - koncert Kravitz i Johna Mayalla
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Dzieciaki, kłopoty - serial komediowy USA
22.10 Europejski koncert filharmoników berlińskich udziałem Placido Domingo (2)
23.10 To nie jest sprawiedliwe
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

SIGOURNEY WEAVER

W sobotniej "Kinomanii" najnowsze notowania list hitów filmowych, informacje o amerykańskich filmach Marka Probosza i wywiad z Sigourney Weaver, której najnowszy film "Obcy 3" wszedł na ekrany polskich kin.
Sigourney Weaver to typ kobiety energicznej i świadomej swego celu - tak w kinie, jak i w życiu. Urodziła się w 1949 roku w Nowym Jorku. Aktorskie plany zawsze wypierały wszystkie inne.
Pierwszą rolę otrzymała w przedsięwzięciu Johna Gielguda "The Constrant Wife" u boku Ingrid Bergman. Występowała na Broadwayu, grywała w telewizyjnych serialach. Świadomie wybrała jednak teatr. Krytyki były zawsze więcej niż pochlebne. Nakręciła sporo filmów kinowych, "Obcy 2" (za powtórne wcielenie w serżant Ripley otrzymała nominację do Oscara, "Goryle we mgle", druga nominacja, "Pogromcy duchów", "Obcy 3" (za powtórne wcielenie w serżant Ripley otrzymała nominację do Oscara, "Goryle we mgle", druga nominacja, "Pogromcy duchów 2" i "Obcy 3". Filmy te, jak mówi, były tylko przerywnikami w jej teatralnej, w gruncie rzeczy, karierze.
sobota, program 2, g.11.00



Giovanni Bernadone, czyli Franciszek z Asyżu był synem bogatego kupca. Swoją majątek jednak rozdał ubogim i został wędrownym kaznodzieją. Przez całe życie głosił miłość bliźniego i nawoływał do ubóstwa. Założył Zakon Braci Mniejszych. Jego postawa przejęła była radością i miłością do przyrody i wszystkiego co stworzył Bóg.
Realizacją filmu o życiu świętego podejmowali się tacy twórcy filmowi jak Roberto Rossellini czy Franco Zeffirelli. Ponownie, miejmy nadzieję, że tym samym do końca, obejrzymy w "Dwójce" "Franciszka" w reżyserii Włoszki Liliany Cavani. Jej poprzednicy niemal dokumentalnie przedstawiali fakty z życia Franciszka. Cavani postawiła na widowiskowość i popularność. Swoją film adresuje przede wszystkim do najniższej reagującej widowni młodzieżowej. Stąd też główną rolę powierzyła Mickey'owi Rourke. Zawołanie Franciszka-Mickeya "Halo brothers" brzmi bardzo współcześnie, a jego wygląd łączy aktorów nawiązując do stylu "dzieci kwiatów".

0.20 Panorama
0.30 Złote lata 60. - Recital K. Stanek
1.30 Zakończenie programu

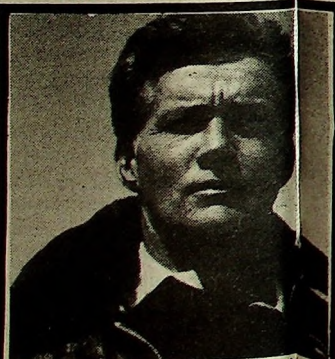
PONIEDZIAŁEK **21 IX**

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Baśnie, bajki, bajeczki
 10.00 Dynastia - serial USA
 11.00 Pierwsze 365 dni życia dziecka - serial dok. niem.
 11.30 En Vogue - moda i obyczaj
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Język francuski (3)
 12.45 Wazy - film w wersji franc.
 13.15 Język niemiecki (3)
 13.45 Kompozytor i jego miasto - Wagner i Bayreuth - film w wersji niem.
 14.15 Język włoski (3)
 14.30 Język angielski (3)
 15.00 Alf - film w wersji ang.
 15.30 Prezentacje - Razem z Europą
 16.00 Program dnia
 16.05 Luz - pr. nastolatków
 17.00 Teleexpress
 17.20 Alf - serial USA
 17.50 W kinie i na kasie
 18.10 Magazyn - pr. satyryczny
 18.20 Z Polski rodem
 18.45 Polska z oddali - Jan Nowak
 19.00 Wieczorynka - A gdzie ja się bledniutki, podzieje (6)
 19.30 Wiadomości
 20.05 Antena
 20.30 Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki - Beatrix Cenci
 22.45 Wiadomości
 23.05 Pogranicze w ogniu - serial TP
 0.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
 8.10 Programy lokalne
 8.40 Tajemnicze złote miasta - serial anim. franc.-jap.
 9.10 Pokolenia - serial USA
 9.30 Kolekcjoner
 10.00 Rock Steady - serial
 10.50 Przeboje MTV
 11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport - z wiatrem i pod wiatr
 16.55 Pokolenia - serial USA
 17.20 Przegląd Kronik Filmowych
 17.50 Polska Kronika Filmowa
 18.00 Fakty
 18.30 Tajemnicze złote miasta - serial anim. franc.-jap. (powt.)
 19.00 Gagatki z Beverly Hills - komedia USA



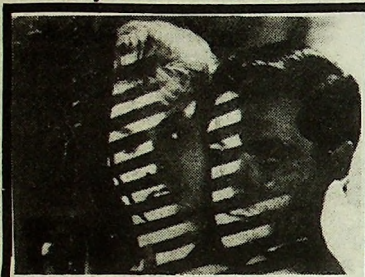
Bohaterem filmu jest pewna rodzina zamieszkała w Beverly Hills i utrzymująca osobliwe kontakty towarzyskie. Mama - sędzia, ma kochankę zainstalowanego w domu do pomocy taty - wzięły chirurg plastyczny uprawiający sobie czas u boku słodkiej panienki; dziewczyna synek zajmuje się kradzieżą samochodów; córka - ciagle flirtuje. Każdy członek rodziny prowadzi swe odrębne życie. Najmłodszemu, inteligentnemu, bystrzemu, czuje się opuszczonym i niedbany. Pewnego dnia zostaje sam i zamyka drzwi. Przypadkowo niezadowolony, pechowiec wchodzi do domu. Małec mając dość zwirowałego życia, prosi rabusa by go porwał. Rodzina zaprzęga się ze złodziejem. Rodzina gwałtownie przystępuje do akcji. Brak najmniejszych wątpliwości. Rodzina gwałtownie przystępuje do akcji. Brak najmniejszych wątpliwości. Rodzina gwałtownie przystępuje do akcji. Brak najmniejszych wątpliwości.

- 20.30 Rock Steady - koncert Kravitz i Johna Mayalla
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Dzieciaki, kłopoty USA - serial komediowy
 22.10 Europejski koncert filharmoników berlińskich udziałem Placido Domingo (2)
 23.10 To nie jest sprawiedliwe
 24.00 Panorama
 0.10 Zakończenie programu

WTOREK **22 IX**

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 Pogranicze w ogniu (4) - serial TP
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Przyjemne z pożytecznym
 11.40 Gotowanie na ekranie
 11.50 Szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Świat chemii (4)
 13.15 Kuchnia - Dlaczego wędzną rośliny
 13.30 Fizyka półzartem
 13.45 Co, jak i dlaczego? - Latanie i zeglowanie
 14.00 Surowce - Drewno - serial niem.
 14.20 Klub domowego komputera
 14.40 Spotkania z cywilizacją
 14.55 Przybysze z Matplanety
 15.25 My w kosmosie
 15.40 Nasz Bałtyk - Łańcuch troficzny
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii Dennis Zawadiaka
 16.50 Język angielski dla dzieci (13)
 17.00 Teleexpress
 17.20 Tom i Jerry - serial animow. USA
 17.50 Bill Cosby show - serial
 18.15 Encyklopedia II wojny światowej
 18.45 Armie świata - wojskowy pr. dok.
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra pracy
 20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: Psychoza - thriller USA



Alfreda Hitchcocka nie trzeba przedstawiać. Nazwano go "mistrzem "suspensu". Jest jednym z pierwszych reżyserów, którzy zgłębili specyfikę języka filmu, rezygnując ze słowa na rzecz obrazu. Polscy telewidzowie znają go jako reżysera thrillerów oraz wielu filmów psychologicznych i sensacyjnych. "Psychoza" jest klasycznym horrorem. Film przenosi nas w przerażający, pełen niesamowitych zjawisk i wydarzeń świat. Główna bohaterka - młoda urzędniczka, sprzeniewierzyła czterdzieści tysięcy dolarów. Podczas ucieczki zatrzymuje się w małym motelu, gdzie zostaje brutalnie zamordowana....

- 22.05 Gra o pieniądze - magazyn gosp.
 22.35 Program rozrywkowy
 22.45 Wiadomości
 23.05 Notatnik prowincjonalny
 23.45 Powrót bardów - Maciej Danek
 0.15 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial animow. prod. USA
 9.10 Pokolenia - serial prod. USA
 9.30 Świat kobiet
 10.00 Don't Knock the Rock, czyli klasycy rock and rolla
 10.50 Przeboje MTV
 11.00 Na życzenie
 16.26 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Z kart krakowskiego archiwum
 17.20 Ojczyzna-polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Fakty
 18.30 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial animow. USA (powt.)
 18.55 Europuzzle
 19.00 Chłopcy z ulicy Panisperna (2) - serial włoski
 20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 20.30 Warszawska Jesień '1992 - relacja z XXXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Okolice wyobraźni
 22.25 Kate i Allie (3) - serial komediowy USA
 22.50 John Le Carre - film dok. ang. o znanym pisarzu, autorze słynnych powieści szpiegowskich
 24.00 Studio sport
 24.00 Panorama
 0.10 Studio sport
 0.30 Zakończenie programu

ŚRODA **23 IX**

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: Psychoza - thriller psych. USA
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Witkacy - firma portretowa - film dokum. Grzegorza Durkowskiego
 13.15 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej - Stanisław Sojczyński Warszawa
 13.40 Gimnazjaliści greccy
 14.05 Spotkania z literaturą - Bo na cóż życie bez miłości - Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
 14.40 Sensacje XX wieku
 15.10 Pan Adam - poszanowanie osoby człowieka
 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz - Jacek Malczewski
 15.35 Szkoły w Europie - Sprawiedliwość i przeczność (Francja)
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów: Mój program na antenie oraz film z serii Oddział dziecięcy (4)
 17.00 Teleexpress
 17.20 Syn wyspy (12) - serial USA
 18.15 Klinika zdrowego człowieka - Być kobietą
 18.40 Laboratorium - Podsluchiwanie wszechświata (2) - Tu mówi kosmos
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Studio sport
 22.00 Warianty
 22.30 Piosenki z butiku
 22.45 Wiadomości
 23.05 Z biegiem lat, z biegiem dni (4) - Kraków 1901 - serial TP
 0.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 Piłkarze (15) - serial japoński
 9.10 Pokolenia - serial USA
 9.30 Świat kobiet
 10.00 Free Al Reight Now - Koncert sierpnia 1970 r. - film prod. ang.
 10.45 Przeboje MTV
 11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport - magazyn tenisowy
 16.50 Losowanie Totolotka
 16.55 Pokolenia - serial prod. USA
 17.20 Patrzeć wstecz - program poświęcony Wandzie Rutkiewicz
 17.40 Program publicystyczny
 18.00 Fakty
 18.30 Piłkarze (14) - serial japoński (powt.)
 18.55 Filmy Juzo Itamiego: Powrót Ryoko - komedia jap.
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 Plac Merkurego - widowisko teatralne
 23.05 Zdrój ojczyzny - film dok.
 24.00 Panorama
 0.10 Zakończenie programu

CUKIERECZEK

Film jest satyrą obyczajową, której bohaterką jest dziewczyna z ...kostnicy, pracownica firmy pogrzebowej. Młoda kobieta o pulchnych kształtach całymi dniami przebywa w towarzystwie umarłych, cierpiąc na samotność. Pewnego dnia poznaje mężczyznę - molonierę, który pociągów kolei miejskich i zakochuje się w nim od pierwszego wejrzenia. Ta interesująca komedia o nietykalnym związku dwojga ludzi pokazuje inne niż powszechnie obowiązujące ideały piękna. Dziewczynę z kostnicy gra Marianna Sugebrecht - niemiecka aktorka, która za tę rolę otrzymała w 1986 roku Filmową Nagrodę Federalną. Mało znana polskim telewidzom aktorka występowała przede wszystkim w filmach Percy Adlona, m.in. w kinowej wersji "Bagdad Cafe". sobota, program 1, g. 20.30

TAXI NA TELEFON
Legnica 258-15
 Nie pobieramy opłat
 za dojazd do klienta

FRANKIE AND JOHNNY

Frankie stale rozczochrana, mocno zaniedbana i sfrustrowana. Ta młoda kobieta jest kelnerką w pewnej kawiarni na Manhattanie. Johnny to niesforny, nowo zaangażowany kucharz, który niedawno odsiedział 18 miesięcy za sfalszowanie czeków. Oboje dotkliwie odczuwają samotność. Stąd to wielkiej miłości tylko jeden krok. W roli Johnny'ego wystąpił znany gwiazdor Hollywoodu - Al Pacino. Aby zagrać Frankie, piękna Michelle Pfeiffer nie zawahała się mocno zbrzydnąć. Po testowych projekcjach tego filmu amerykańscy krytycy uznali, że będzie on mrocznym hitem sezonu i kandydatem do Oscara 1992 roku.



FRANKIE AND JOHNNY. Reżyseria: Garry Marshall. W rolach głównych: Al Pacino, Michelle Pfeiffer, Hector Elizondo, Kate Nelligan. USA Paramount 1991.

ZIMOWI LUDZIE



Północna Karolina, rok 1934. Do dzikiej górskiej okolicy przybywa owdowiały zegarmistrz z kilkunastoletnią córką i zakochuje się w dziewczynie wychowującej nieślubne dziecko. Na drodze do szczęścia staje zadrorny rywal z klanu osadników mieszkających w sąsiedztwie i od lat tocących utarczki z rodziną dziewczyny. To nie "Romeo i Julia". Dziewczyna woli przybyć, i aby połączyć się z nim węzłem małżeńskim, musi poświęcić bardzo wiele... Ozdobą filmu jest kilka scen dramatycznych, malownicze pejzaże i surowy urok patriarchalnych obyczajów. Role główne powierzono wielkim gwiazdom Hollywoodu Kelly McGillis i Kurtowi Russellowi.

WINTER PEOPLE. Reżyseria: Ted Kotcheff. W rolach głównych: Kurt Russell, Kelly McGillis, Lloyd Bridges, Mitchell Ryan. USA 1989.

WESTERNOWA PRZYGODA

Western to już dziś gatunek na wymarcu. Sięga się więc do rezerw sprzed lat, by zastać w salonie budzących grozę bandytów, ścigającego ich rewolwerowca i zgwałconą wdowę, w którą wcieliła się wdzięcznie sama Raquel Welch. Dramaturgię filmu wyznacza motyw zbrodni i zemsty. Zanim jednak winowajcy poniosą karę z drobnych rąk pani Caulder, musi ona nauczyć się władania koltem i sprostować niejedną przeszkodzie.

HANNIE CAULDER. Reżyseria: Burt Kennedy. W rolach głównych: Raquel Welch, Robert Culp, Ernest Borgnine, Christopher Lee. USA 1971.



CZWARTEK 17 IX **Justyny, Franciszka**

Legnica, Dom Harcerza - „Święto latawca”, g.16.00
 Lubin, DKZM - „Wysa nutożerców”, g.10.00 i 12.00

PIĄTEK 18 IX **Ireny, Józefa**

Legnica, Dom Harcerza - impreza plenarna „Pożegnanie lata” g.16.00, ognisko g.19.00
 Lubin, DKZM - recital fortepianowy Reginy Smendzińskiej, g.18.00
 Legnica, DK Kopernik - spotkanie Klubu Badań Zjawisk Nieznanych, g.17.00

SOBOTA 19 IX **Januarego, Konstancji**

Lubin, kawiarnia muzyczna ŻURAW - wieczór muzyki kompozytorskiej, g.18.00
 Legnica, Dom Harcerza - Impreza plenarna „Pożegnanie lata” g.9.00 - 15.00
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - Wojewódzkie Spotkanie Orkiestr Dętych, g.12.00
 Lubin, DKZM - recital Bogdana Smolenia, g.16.00
 Legnica, DK Kopernik - projekcja bajek video, g.11.00; turniej Chińczyka, g.13.00
 Lubin, Wzgórze Zamkowe - wernisaż wystawy malarstwa Edwarda Mirowskiego, g.18.00

NIEDZIELA 20 IX **Eustachego, Filipiny**

Lubin, Galeria DKZM - wystawa tkanin Marii Białek
 Legnica, DK Kopernik - filmy dla dzieci, g.11.00

PONIEDZIAŁEK 21 IX **Mateusza, Hipolita**

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - „Miss Baśni” - komedia muzyczna g.10.00

WTOREK 22 IX **Tomasza, Maurycego**

Legnica, Dom Harcerza - turniej gier komputerowych, g.14.00; film video „Czarne stopy”, g.16.00
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - „Miss Baśni - komedia muzyczna” g.10.00
 Lubin, Dyskusyjny Klub Filmowy „Miedziak” - film polski „Sztuka kochania”, g.18.00

ŚRODA 23 IX **Bogusława, Tekli**

Legnica, Dom Harcerza - bajkowy poranek przedszkolaka, g.10.00; konkurs pn. „Moje hobby”, g.16.00
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - „Miss Baśni - komedia muzyczna” g.10.00

info

kino

* Legnica, kino OG-NISKO - 17-22 września „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (USA), „Pretty woman” (USA), 23 września „Moja dziewczyna” (USA).

* Lubin, kino MUZA - 17-21 września „Milczenie owiec” (USA), 23 września „Oszukana” (USA), „Sypiając z wrogiem” (USA)

apteki

Nocne dużury pełnią apteki w:

* Legnica, 17 września przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 18 września przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 19 września przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16, 20 września przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 21 września przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 22 września przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16, 23 września przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72

* Lubin, 17 września przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 18 września przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-20-26, 19 i 20 września przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 21 września przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 22 września przy ul. Mieszka 1/14/16, tel. 44-22-05, 23 września przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25

szpitale

Nocny dyżur pełnią szpitale w:

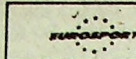
* Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-pokojniczy, ul. Reymonta 10 - oddział wewnętrzny, przy ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział pediatryczny i wnieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* LUBINIE przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka).

CZWARTEK 17 IX



10.30 Piłka nożna, 11.45 Eurotop - przegląd wydarzeń, 13.00 Kolarstwo - 14.00 Lekka atletyka, 16.00 Jeździectwo, 17.00 Piłka nożna, 18.30 Kolarstwo górskie, 19.00 Biegi, 19.30 Lekka atletyka, 20.30 Transworld Sport, 21.30 Wiadomości, 22.00 Piłka nożna, 23.30 Lekka atletyka, 0.30 Wiadomości



17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 20.00 Dial MTV - VJ Rebecca de Ruvo, 20.30 MTV's Most Wanted - VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



16.45 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Gorące ceny - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn polityczny, 19.45 Dobre, złe czasy - serial, 20.15 Anioł dla Feliksa - film fab., 21.15 Notruf, 22.15 Powrót z rzeki Kwai - film wojenny prod. angielskiej, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Baretta, 1.30 Sześć - serial krym., 2.25 Dr med. Marcus Welby, 3.20 Hans Meiser, 4.15 Explosiv - magazyn

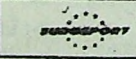


13.30 News Watch - wydarzenia na świecie, 14.00 Inside Edition - pr. filmowy, 15.00 The Mix - muzyka non stop, 16.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 17.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.30 Bonanza - serial western, 19.30 Serie Noire - pr. filmowy, 20.00 Bill Cosby's I spy - serial szpieg., 21.00 Inside Edition - wydarzenia, 21.30 Magazyn filmowy, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Mysterio - Two - film s-f USA, 0.20 Informacje giełdowe z USA oraz News Watch - wiadomości, 1.00 Magazyn filmowy, 1.30 Muzyka przez całą noc

PIĄTEK 18 IX



7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King, 17.00 Coca-Cola Report - Kristiane Backer, 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 20.00 Dial MTV - VJ Rebecca de Ruvo, 20.30 MTV's Most Wanted - VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 VJ Kristiane Backer, 1.00 The Pulse with Swath, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



9.00 Lekka atletyka, 10.00 Kolarstwo górskie, 11.00 Transworld Sport, 14.00 Tennis, 18.00 Piłka nożna, 19.30 Lekka atletyka, 20.30 Triathlon, 21.30 Wiadomości, 22.00 Boks, 23.00 Lekka atletyka, 0.30 Wiadomości



12.00 Punkt 12 - magazyn, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.15 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć - krym. serial, 16.00 Hans Meiser, 16.45 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Gorące ceny - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn polityczny, 19.45 Dobre, złe czasy - serial, 20.15 Korona muzyki ludowej, 22.00 Anpliff - Extra, 22.15 Kickboxer USA - film prod. USA, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Emmanuelle IV - film erot. prod. francuskiej, 2.15 Tutti Frutti, 3.05 Kickboxer USA - film USA (powt.), 4.30 Tormel 1



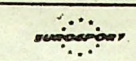
12.30 Wiadomości giełdowe, 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 News Watch - wydarzenia na świecie, 14.00 Inside Edition - wydarzenia, 14.30 Serie Noire - pr. filmowy, 15.00 The Mix - muzyka non stop, 16.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 17.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.30 Bonanza - serial western, 19.30 Serie Noire - pr. filmowy, 20.00 Bill

Cosby's I spy - serial szpieg., 21.00 Inside Edition - wydarzenia, 21.30 Beyond Tomorrow - magazyn naukowy, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Lost Honey-moon - komedia USA, 0.50 Informacje giełdowe z USA oraz News Watch - wiadomości, 1.30 Beyond Tomorrow - magazyn naukowy, 2.00 Muzyka przez całą noc

SOBOTA 19 IX



8.00 Awake on the Wildside - VJ Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO - VJ Kristiane Backer, 14.00 VJ Paul King, 17.00 YO! MTV Raps Today, 18.00 Week in Rock, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - VJ Pip Dann, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Partyzone - VJ Simone, 1.00 VJ Kristiane Backer, 5.00 Night Videos



9.00 Aerobics, 9.30 Biegi, 10.00 Wyścigi motorowe, 11.00 Lekka atletyka, 12.00 Boks, 13.00 Tennis, 17.30 Wyścigi motorowe, 19.30 Lekka atletyka, 20.30 Wyścigi motorowe, 21.30 Biegi, 22.00 Boks, 23.00 Tennis



10.10 Piotruś Pan, 10.35 Kapitan Planeta i Planetarianie 11.00 Marvel Universum, 12.35 Michel Vaillant, 13.00 Teenage Mutant Hero Turtles, 13.30 Jackson in Action, 14.00 Amerykańscy gladiatorzy, 14.55 Knight Rider - serial, 15.50 Das A-Team, 16.50 21, Jump Street, 17.45 Gorące ceny - teleturniej, 18.15 Pojedynki rodzinny, 18.45 Wiadomości, 19.15 Beverly Hills 90210, 20.15 Die drei eiser-nen Junggesellen - film fab., 22.00 Wszystko albo nic, 23.00 Lass jucken Kumpel III - 0.30 Tutti Frutti - show erotyczny, 2.55 Sexy Follies, 3.30 Afrodyta - bogini miłości - film erotyczny, 5.00 Das A-Team

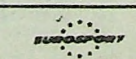


15.30 Beyond Tomorrow - magazyn naukowy, 16.00 Wild America - film przyrod., 16.30 Focus - pr. dokumentalny, 17.00 News In 25 - aktualności muzyczne, 17.30 Absolutely Live - koncerty, wywiady, 18.30 Moda, 19.00 Matinee At The Movies - programy z lat 1940-60, 21.30 Magazyn filmowy, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 The Big El, 23.00 News In 25 - aktualności muzyczne, 23.30 Hang Loose - sporty wodne, 0.00 Survivor - horror Australia, 1.35 Absolutely Live - koncerty, wydarzenia, 2.35 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 3.35 Muzyka przez całą noc

NIEDZIELA 20 IX



8.00 Awake on the Wildside - VJ Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun Top 20 - Pip Dann, 13.30 XPO - VJ Kristiane Backer, 14.00 The Big Picture - Ray Cokes, 14.30 VJ Paul King, 18.00 The Pulse with Swath, 18.30 Week in Rock, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO - Kristiane Backer, 23.30 Headbanger's Ball, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



9.00 Aerobics, 9.30 Kolarstwo górskie, 10.00 Transworld Sport, 11.00 Lekka atletyka, 13.00 Wyścigi motorowe, 14.30 Tennis, 17.00 Siatkówka, 20.30 Wyścigi motorowe: mistrzostwa świata, 22.00 Tennis, 0.00 Lekka atletyka

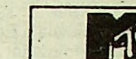


6.00 Li-La-Launeland: Beverly Hills Tens, Lucky Luke, Piotruś Pan, Prinzessin Lila und die Smoggies, 8.00 Li-La-Launeland, 8.30 Hanna Barbera - Party: Dzieci Flinstonów, Yogi B, Scooby Doo, 10.15 Człowiek z Atlanty, 11.00 Die Himmel-hunde von Boragora - serial przyg. USA (pilot filmu), 12.00 Tropical Heat - serial, 13.00 Mój ojciec jest kosmitą - serial, 13.30 Familie Munster, 14.00 Disney - Filmowa parada, 16.00 Das A-Team - serial, 17.00 Bogactwo nie jest hańbą - film fab., 18.45 Wiadomości, 19.10 Dzień jak zaden inny, 20.15 Die Nacht, als die Brucke einstürzte II - film fab., 22.00 Spiegel TV, 22.45 Prime Time, 23.00 Tennis, 23.45 Playboy Late Night - Godzina miłości, 0.50 Kanal 4, 1.20 Das A-Team, 2.15 Tropical Heat, 3.10 Hans Meiser, 4.10 Explosiv - magazyn, 4.40 Dobre, złe czasy - serial, 5.10 Elf 99

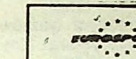


14.30 Absolutely Live - koncerty, wydarzenia, wywiady, 15.30 News In 25 - aktualności muzyczne, 16.00 Sport - kolarstwo, 16.30 Gillette Special - sport, 17.00 Hang Loose - sporty wodne, 17.30 Moda, 18.00 World In Motion - pr. dokumentalny, 19.30 Indigo - aktualności europejskie, 20.00 Triangle Factory Fire Scandal - film obycz. USA, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Heartbeat - komedia USA, 0.15 The Big El, 0.45 Muzyka przez całą noc

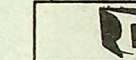
PONIEDZIAŁEK 21 IX



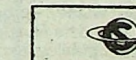
7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King, 17.00 Coca-Cola Report - Kristiane Backer, 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 Hit List UK - VJ Paul King, 20.00 Annie Lennox Unplugged - Premiere, 21.00 MTV Prime - VJ Pip Dann, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block - VJ Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



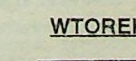
9.00 Aerobics, 9.30 Siatkówka, 11.30 Aerobics, 12.00 Magazyn motorowy, 13.00 Wyścigi motorowe: mistrzostwa świata, 14.00 Lekka atletyka, 16.00 Siatkówka, 17.00 Tennis, 19.00 Lekka atletyka, 21.00 Eurofun, 21.30 Wiadomości, 22.00 Piłka nożna, 23.00 Boks, 0.30 Wiadomości



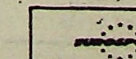
7.00 Dzień dobry Niemcy, 8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Bogaci i piękni - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.00 Viva, 11.30 Pojedynki rodzinny, 12.00 Punkt 12 - magazyn, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.15 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć - serial krym., 16.00 Hans Meiser, 16.45 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Gorące ceny - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn polityczny, 19.45 Dobre, złe czasy - serial, 20.15 Columbo: Morderstwo przez telefon - film krym., 21.50 Na życie i śmierć, 22.50 Za dziesięć jedenastą, 23.20 „M” magazyn dla mężczyzn, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Baretta, 1.30 Sześć - serial krym., 2.25 Dr med. Marcus Welby - serial, 3.20 Hans Meiser, 4.15 Explosiv - magazyn



15.00 The Mix - muzyka non stop, 16.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 17.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.30 Bonanza - serial western, 19.30 Serie Noire - pr. filmowy, 20.00 Bill Cosby's I spy - serial szpieg., 21.00 Inside Edition - wydarzenia, 21.30 Magazyn ekologiczny, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Sądny - thriller psych. USA, 0.00 Informacje giełdowe z USA oraz News Watch - wiadomości, 0.40 Magazyn ekologiczny, 1.10 Muzyka przez całą noc



7.00 Awake on the Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King, 17.00 Coca-Cola Report - Kristiane Backer, 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 20.00 Dial MTV - VJ Rebecca de Ruvo, 20.30 MTV's Most Wanted - VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Hits List UK - VJ Paul King, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



9.00 Aerobics, 9.30 Lekka atletyka, 11.30 Aerobics, 12.00 Piłka nożna, 13.00 Siatkówka, 14.00 Tennis, 16.00 Siatkówka, 17.00 Triathlon, 18.00 Lekka atletyka, 20.00 Eurofun, 20.30 Piłka nożna, 21.30 Wiadomości, 22.00 Kickboxing, 23.00 Boks, 0.30 Wiadomości



7.00 Dzień dobry Niemcy, 8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Bogaci i piękni - serial, 11.00 Viva, 11.30 Pojedynki rodzinny, 12.00 Punkt 12 - magazyn, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.15 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć - serial krym., 16.00 Hans Meiser, 16.45 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Gorące ceny - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn polityczny, 19.45 Dobre, złe czasy - serial, 20.15 Koledzy, koledzy - film fab., 21.15 Augenzeugen - Video, 22.15 Explosiv - magazyn, 23.10 Die Ninja - Cops, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Baretta, 1.30 Sześć - serial krym., 2.25 Dr med. Marcus Welby, 3.20 Hans Meiser, 4.15 Explosiv - magazyn, 4.40 Dobre, złe czasy - serial

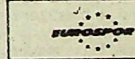


13.30 News Watch - wydarzenia na świecie, 14.00 Inside Edition - wydarzenia, 14.30 Serie Noire - pr. filmowy, 15.00 The Mix - muzyka non stop, 16.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 17.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.30 Bonanza - serial western, 19.30 Serie Noire - pr. filmowy, 20.00 Bill Cosby's I spy - serial szpieg., 21.00 Inside Edition - wydarzenia, 21.30 FTTV - mass media w Europie, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 TBA, 23.00 Informacje giełdowe z USA oraz News Watch - wiadomości, 23.40 FTTV - mass media w Europie, 0.10 Muzyka przez całą noc

ŚRODA 23 IX



7.00 Awake on the Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King, 17.00 Coca-Cola Report - Kristiane Backer, 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 20.00 Dial MTV - VJ Rebecca de Ruvo, 20.30 MTV's Most Wanted - VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - VJ Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos



9.00 Aerobics, 9.30 Lekka atletyka, 10.30 Triathlon, 11.30 Aerobics, 12.00 Piłka nożna, 13.00 Siatkówka, 14.00 Tennis, 16.00 Piłka nożna, 17.00 Wspinaczka górską, 18.00 Lekka atletyka, 19.00 Narty wodne, 20.00 Barefooting na bosą, 20.30 Tennis, 21.30 Wiadomości, 22.00 Eurotop - przegląd wydarzeń, 23.00 Boks, 0.30 Wiadomości



7.00 Dzień dobry Niemcy, 8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Bogaci i piękni - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.00 Viva, 11.30 Pojedynki rodzinny, 12.00 Punkt 12 - magazyn, 12.30 Młody i stracony, 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.15 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć - serial krym., 16.00 Hans Meiser, 16.45 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Gorące ceny - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn polityczny, 19.45 Dobre, złe czasy - serial, 20.15 Die Nacht als die Brucke einstürzte II - film fab., 22.00 Stern TV, 22.30 Gong - Show, 23.00 Właśnie Alaska!, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Baretta, 1.30 Sześć - serial krym., 2.25 Dr med. Marcus Welby, 3.20 Hans Meiser, 4.15 Explosiv - magazyn, 4.40 Dobre, złe czasy - serial



11.30 Świat biznesu - CNBC, 12.00 Program CNBC, 12.30 Wiadomości giełdowe, 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 News Watch - wydarzenia na świecie, 14.00 Inside Edition - wydarzenia, 14.30 Serie Noire - pr. filmowy, 15.00 The Mix - muzyka non stop, 16.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 17.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.30 Bonanza - serial western, 19.30 Serie Noire - pr. filmowy, 20.00 Bill Cosby's I spy - serial szpieg., 21.00 Inside Edition - wydarzenia, 21.30 Focus - pr. dokumentalny, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Dayto's Devils - film sensac. USA, 0.30 Informacje giełdowe z USA oraz News Watch - wiadomości, 1.10 Focus - pr. dokumentalny, 1.40 Muzyka przez całą noc

ODBRĄZOWIĆ WIESZCZA

Adam Mickiewicz kojarzy mi się z ostatnimi latami szkoły podstawowej, z rytmicznym wyklepywaniem wykutych strofok, z jego podobizną - wspartego na łokciu, wpatzonego gdzieś w dal ze szczytu Ajudahu skały, z miłosnym niespełnieniem i wynikającym stąd ciągłym cierpieniem. Brrr... Dlaczego Litwa miała być ojczyzną, dlaczego kobyla wierszem napisana miała być epopeją narodową, a smętny Adaś - wieszczem? Na te pytania nauczyciele nie potrafili udzielić odpowiedzi.

„Odbrażować wieszczą” - taki między innymi cel przyświecał Janowi Englertowi, który podjął się realizacji tekstu „Pana Tadeusza”. Rewelacyjna adaptacja, jaką mogli oglądać w trakcie trzech spektakli legnicki widzowie, była nie tylko udziałem reżysera - scenarzysty - aktora Jana E. Czwórka kierowanych przez niego aktorów (Anna Dymna, Beata Scibak, Mariusz Benoit i Krzysztof Kolberger) udowodniła, że nawet grając po raz setny spektakl można zrobić to z zaangażowaniem, bez rutyny. Duża w tym zasługa publiczności, która doskonale reagowała na gesty i intonację. W trakcie spektaklu okazało się, że specyficzna rytmika 13-zgłoskowca wcale nie musi być zauważalna. Ba, przez cały czas miałem wrażenie, że aktorzy posługują się prozą, nie poezją. „Bo czym jest poezja?” - jak zapytał mnie w czasie kuliarowej rozmowy Pan Tadeusz - Krzysztof Kolberger.

Tradycyjnie pracownicy CS -TD zorganizowali w teatralnym hallu spotkanie widzów z aktorami. Zainteresowania publiczności dotyczyły głównie pracy aktorskiej i związanych z nią problemów. Gwiazdami spotkania byli Jan Englert i Anna Dymna. Mariusz Benoit pozostawał w cieniu swoich kolegów. Za to na scenie ten aktor zabłysnął tworząc (a nie odwarzając) rolę - Asesora, Podkomorzego, Stolnika, Gerwazego, ks. Robaka i Wojskiego (rewelacyjny fragment z paczką na muchy). Jedynym akcentem poza scenicznym w trakcie spotkania było ujawnienie przez Annę Dymną swego pochodzenia. Otóż, aktorka ta jest... legniczanką. Co prawda, z Legnicą wiąże ją tylko siedem pierwszych dni życia a jej miastem rodzinnym jest Kraków. Spotkanie z aktorami było nie tylko okazją do otrzymania autografów. Ludwik Gadzicki - polonista z Lublińskiego Technikum Górniczego - wyrównał z Anną Dymną rachunki sprzed lat. Ponoć, dawno temu, aktorka odmówiła przyjęcia kwiatów na ulicy od zakochanego w jej talencie Ludwika. W niedzielne popołudnie pani Ania nie mogła odmówić i... przypomnieć sobie przytaczanego zdarzenia.

P.S. „Legniczanie tęsknią za dobrym teatrem.” - napisał na łamach „Słowa Polskiego” (zis) (14 września 1992). O tym, za jakim teatrem tęskni legnicki dziennikarz świadczy fakt, że obok Anny Dymnej i Jana Englerta wymienienia Marka Kondrata (!) oraz „dwu pozostałych aktorów”. Wśród „pozostałych” znalazł się więc filar spektaklu - Mariusz Benoit. Według (zis) - aktorzy „przeszli samych siebie”.

Jarosław Ogrodnik



Po spektaklu „Pana Tadeusza” w wykonaniu czołowych polskich aktorów, legnickie CS-TD zapowiada kolejne atrakcje. 4 października na deskach legnickiego teatru pojawi się Jan Peszek, Mikołaj i Andrzej Grabowscy - aktorzy Teatru „STU” - w adaptacji tekstu Bogusława Schaeffera „Scenariusz dla trzech aktorów”.



Fot. Jarosław Ogrodnik

XXV LEGNICKIE DNI MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

piątek, 18 września, godz. 18.00, Muzeum Miedzi - recital klawesynowy Urszuli Bartkiewicz
niedziela, 20 września, godz. 18.00 Kościół Mariacki - recital organowy Marka Kudlickiego
wtorek, 22 września, godz. 18.00, Kościół Mariacki - recital organowy Andrzeja Chorośńskiego
piątek, 25 września, godz. 18.00, Muzeum Miedzi - koncert kameralny „Collegium Seicento”
niedziela, 27 września, godz. 18.00, Kościół Mariacki - koncert kameralny Legnickiej Orkiestry Symfonicznej

Czy Legnica stanie się ośrodkiem młodego malarstwa?

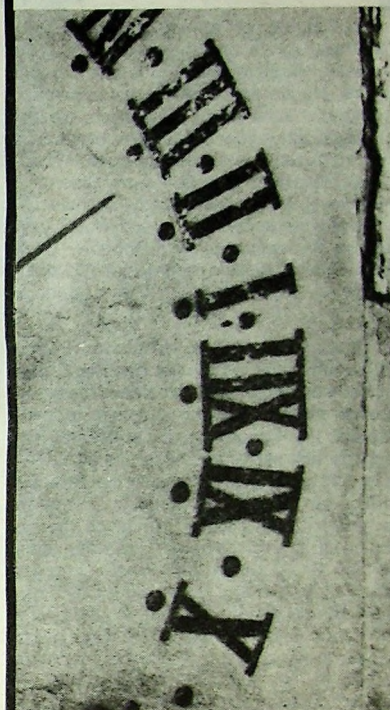
MALARSTWO MŁODYCH '92

19 września o godz. 18.00 w legnickiej Państwowej Galerii Sztuki (dawniej Biuro Wystaw Artystycznych) rozpocznie się wernisaż drugiej już wystawy „Malarstwo młodych”.

Ubiegłoroczny pokaz osiągnięć absolwentów uczelni plastycznych odbył się z dużą pompą. Do BWA nadesłano około 150 prac. Wystawiano je nie tylko w galerii w Rynku lecz także w dużej sali Akademii Rycerskiej. W tym roku wystawa prezentować się będzie skromniej. 18 autorów nadesłało po trzy prace. Miejsce dla nich znajdzie się w pomieszczeniach Galerii. Organizatorzy zapewniają (to już tradycja!) beczkę piwa i... doznania artystyczne. Nadesłane prace prezentują bardzo różny poziom. Duża jest rozpiętość stylów, technik i... umiejętności.

„Malarstwo młodych” planowane jest jako impreza nie tylko cykliczna, lecz także mająca ambicję ukazywania wszystkiego co najnowsze na rynku sztuki. Jej formuła wyrażająca się w utworzeniu dwóch edycji - „Promocji” i „Drogi twórcze” pozwala na poczynienie obserwacji dotyczących rozwoju polskiego malarstwa. „Drogi twórcze” rozpoczęła się w 1995 r. a prezentowane na tej wystawie będą prace autorów debiutujących w „Promocjach”. Dla tegorocznych uczestników wystawy przygotowano nagrody ufundowane przez „Minimarket” i „Modernbud”. Swoje wyróżnienia przyznają również Prezydent Miasta i Wojewoda legnicki. Jednak najważniejszą nagrodą jest wystawa indywidualna zorganizowana we wnętrzach PSG. Ubiegłoroczny laureat „Malarstwa młodych” - Łukasz Konieczko z Krakowa wystawi swoje prace tuż po zakończeniu wystawy konkursowej w dniach 23 października - 15 listopada. (jo)

Fot. Piotr Krzyżanowski



RZUT BRONĄ...

...oraz inne gospodarskie dyscypliny (cięcie drewna, przeciąganie liny, bieg z workiem zboża, podnoszenie ciężarka) stanowiły atrakcje festynu zorganizowanego w ubiegłą niedzielę na stadionie w Miłogostowicach. Impreza, w której wzięły udział zespoły ludowe i dziecięce (m.in. „Kumoszki”, „Swatki”, „Złote Rybki”), zakończyła lokalne święto plonów - czyli dożynki. Wieczorem w miejscowej remizie odbyła się ludowa zabawa. Niestety, nie wiemy czy dożynkowi goście wykorzystywali w trakcie jej trwania festynowe umiejętności. Podobnie jak nie wiemy, czy rzut odbywał się w dal, czy do celu. (jo)

DMUCHANIE W BALON - PO 13.00

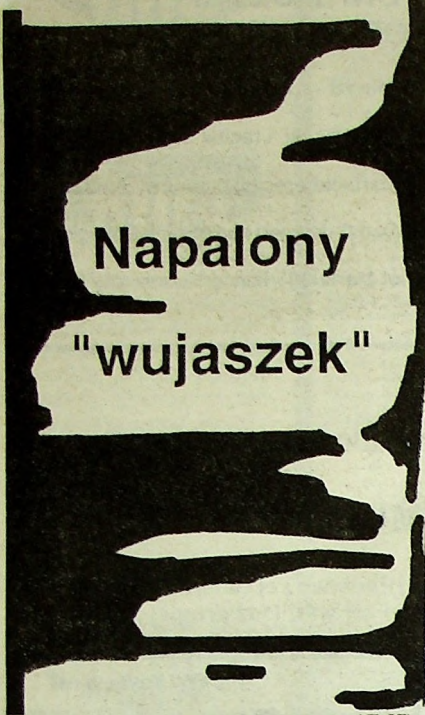
Już 20 września legniczanie będą mogli spróbować swoich sił w dmuchaniu balonów. Dla uczestników imprezy „Pożegnanie lata” (rozpoczęcie o godz. 13.00 w Rynku) organizatorzy - Radio „Legnica”, OSiR i LCK - oprócz atrakcji jak wyżej wymieniona, przygotowali konkursy drwali i siłaczy, rzuty do celu oraz slalom na rowerach, wrotkach i deskorolkach. To oferta dla zwolenników aktywnego wypoczynku. Atrakcje kulturalne zapewnią zespoły „Brigitte” i „Sierra Manta”, Kolejowy Zespół Pieśni i Tańca „Legnica”, Zespół Pieśni i Tańca „Kyczer” oraz Teatr Muzyczny „Zierkało” z Kijowa. Niedzielnym artystów z pewnością ucieszą: plener plastyków - amatorów i mikrofon dla wszystkich - „Śpiewać każdy może”. Lato z Legnicy odjedzie bryczką (przejazdy bryczką) lub samochodem (wystawy Toyoty i Skody), wśród kwiatów (wystawa kwiatów holenderskich), ubrane w wyroby „Elpo” i „Hanki” (kiermasze firmowe). (zen)

CZAS PRZESADZAĆ SZTUKĘ!

Amatorski teatr działający w świetlicy POD „Ruczaj” przygotowuje się do przyszłorocznego Przeglądu Teatrów Ogrodkowych organizowany przez warszawski Teatr „Lapidarium”. W tym roku Legnicę reprezentowała ekipa zawodowców. Druga część „Teatru Weneckiego” w wykonaniu instruktorów - pracowników Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny zawojowała ponoć wynudzoną stołeczną publiczność. Czy również juryści zostali zadowoleni, dowiemy się w październiku. (zen)



Podglądanie Temidy



Napalony "wujaszek"

Zdarza się, że agencje detektywistyczne otrzymują zlecenia nie całkiem zgodne z prawem. Nie są to może ewidentne przestępstwa, ale zlecający często oczekują pomocy w załatwianiu rozmaitych, niezbyt czystych interesów. Przy czym oferowane wynagrodzenie jest z reguły dużo wyższe od wykazanego później w dokumentacji księgowej. Mimo takiej pokusy, agencje niezbyt chętnie korzystają z możliwości uzyskania nadzwyczajnych dochodów. Liczy się przede wszystkim renoma firmy. U klienta, ale i u... policji. Bez tego interes upadnie.

Barbara C. nie mogła nazwać swego życia udanym. Przyszła na świat jako czwarte dziecko swoich rodziców. Nie przemawiali się oni zarówno starszym rodzeństwem jak i najmłodszą latoroślą. Co prawda obydwoje pracowali, ale po pierwsze, jako pracownicy fizyczni nie zarabiali dużo, po drugie - większość dochodów przepuszczali w trakcie rozmaitych imprez. Balowali razem i oddzielnie. Jednakże regułą było, że po zakończeniu każdej imprezy dochodziło w domu do awantur i rękoczynów. Mama nie pozostawała dłużna i okładała tatę czym się tylko dało. Raz był to walek, kiedy indziej... nóż kuchenny. Sama odbierała razy, ale przez myśl jej nawet nie przyszło, aby skarżyć się na policję. Mimo to, funkcjonariusze byli częstymi gośćmi rodziny państwa C. Najczęściej z powodu interwencji zropanconych sąsiadów, którym nie pozwalały spać nocne imprezy. Regularnie zaglądał pan dzielnicowy, ale co mógł zrobić? Stopień demoralizacji w rodzinie C. nie osiągnął poziomu usprawiedliwiającego odebranie praw rodzicielskich. Takie było oficjalne stanowisko wymiaru sprawiedliwości.

Basia była jedyną córką państwa C. Starsze rodzeństwo - trzech braci już zdążyło zapoznać się z powagą Temidy. Najstarszy odsiadywał wyrok za włamanie, najmłodszy miał już kuratora. Basia uczyła się w podstawówce na miarę swoich możliwości. Z trudnością przechodziła z klasy do klasy. Była jednak grzeczna i uczynna. Może tylko zbyt zabiedzona. Wcześniej osiągnęła to, co zwykło się nazywać progrem dojrzalszości społecznej. Po ukończeniu ósmej klasy podjęła naukę w zawodówce. W przyszłości miała być sprzedawcą. Chciała jak najszybciej usamodzielnic się finansowo i opuścić pijacki dom. Rodzice nie znali planów córki. Zresztą, wcale nie jest pewne, czy by ich zainteresowały. Żyli we własnym świecie, nie rozumieli, że Basia nie chce do niego należeć.

Ukończenie zawodówki było dla niej wielkim świętem. Poszła nawet na imprezę z tej okazji. Tam poznała Maćka. Wydał jej się nie tylko przystojny ale i dobry. Zaczęli ze sobą chodzić. Po jakimś czasie posunęli się dalej... Niestety, pierwsza młodzieńcza miłość zapłonawszy żywym ogniem, szybko

zgasła. Zresztą, nie było czasu na rozpamiętywanie. Trzeba było szukać pracy. Nie było to łatwe zadanie, państwowe firmy albo upadły albo nie przyjmowały nowych pracowników. Pozostali tylko prywatni. Przez koleżankę, która też szukała pracy, Basia dowiedziała się o możliwości podjęcia pracy w pewnym butik. Właściciel, miły pan w sile wieku, okazał zainteresowanie ofertą dwóch młodych kandydatek na ekspedientki. Zaproponował im po dwa miliony zł, jak powiedział, na początek. Od tej chwili Basia i Małgosia miały sprzedawać w pretensjonalnym butik w centrum miasta L. Z pierwszej wypłaty musiały sobie kupić ładne ciuchy, bo pracodawca wymagał nie tylko schludnego, ale i przyciągającego oko klienta ubioru. Właściciel - pan Michał początkowo przebywał w sklepie prawie stale. Czułym okiem nadzorował nowe pracownice. Później zaczął przychodzić rzadziej. Absorbowały go inne sprawy. Rozkręcał coraz bardziej swój interes. Myślał o uruchomieniu swoich tandetnych sklepików w ościennych miastach. Siłą rzeczy musiało się to łączyć z obdarzeniem większym zaufaniem swoich młodszych pracowników. Początkowo pan Michał zjawiał się obowiązkowo przed zamknięciem sklepu, aby odebrać utarg. Nie było tego wiele, ale zawsze... Po jakimś czasie zażądał, aby jedna z dziewcząt przynosiła mu pieniądze do domu. Gdyby go nie było, utarg odbierać miała żona.

Tego dnia wybór padł akurat na Basię. Miała zanieść właścicielowi ok. 15 mln zł. Suma była wyjątkowo duża jak na codzienne obroty. Dziewczyny cieszyły się, że tyle utargowały. Może pracodawca przyniesie jakąś premię? Już nawet zaplanowały, jak ją wydać. Tymczasem Basia zbierała się do wyjścia. Kopertę z pieniędzmi włożyła do torby. Jeszcze chwilę w niej pogrzebała i wyjęła dwa listy. Po drodze chciała je wysłać z poczty. Spieszyła się. W urzędzie pocztowym było akurat trochę ludzi. Basia stanęła w kolejce i czekała. Gdy miała już dochodzić do okienka zrobił się mały zamęt. Dwóch lub trzech młodych ludzi koniecznie chciało bez kolejki wysłać list. Oczywiście, czekający zaprotestowali, wywiał się nieprzyjemny dialog. Basia nie brała w nim udziału. Patrzyła z boku, co z tego wyjdzie. Po chwili przepychanka ustała i amatorzy szybkiego wysłania listu ulotnili się.

Gdy dziewczyna doszła wreszcie do okienka, sięgnęła do torby, wyjęła list i... ręka zatrzymała się w powietrzu. Oto bowiem Basia dostrzegła, że nie ma pękatej niebieskiej koperty z zawartością 15 mln zł. Nerwowymi ruchami przeszukała torbę. Odeszła na bok, wyrzuciła zawartość na stolik. Bez skutku. Koperta zniknęła. Oczywiście podniosła alarm. Ludzie z kolejki niezbyt ufnie odnosili się do tezy o utraconych milionach. Wreszcie skojarzono ten incydent z niedawną bytnością trzech młodych ludzi. Ale ślad po nich już zagał. Doradzano dziewczynie, aby zgłosić kradzież policji.

Ale sprawa wcale nie przedstawiała się tak jednoznacznie. Basia nie zdecydowała się zawiadomić organów ścigania. Bała się, że jej nie uwierzą. Pochodzi przecież z rodziny o wątpliwej reputacji. Z drugiej strony, panicznie bała się utraty pracy. Tymczasem czas leciał, nieuchronnie zbliżała się pora wizyty w mieszkaniu szefa, lecz jak tam pójść bez gotówki? Była już godzina 21, kiedy Basia zdecydowała się jednak stanąć przed obliczem właściciela. Drzwi otworzył pan Michał. Był wyraźnie zdenerwowany tak długą nieobecnością dziewczyny. Pierwsze pół godziny wypełnił jego krzyk i łzy Basi. Na szczęście żony nie było w domu. Ponoć gdzieś wyjechała.

Jednakże powoli atmosfera zaczęła się uspokajać. Głównie za sprawą pana Michała. Dość nagle zaczął łagodzić sprawę. Powiedział, że wierzy Basi, jest przekonany, że nie ukradła tych pieniędzy. Ale firma może tracić. Gdyby nawet rozłożył jej na raty spłatę, to i tak potrwa to bardzo długo. Trzeba się więc dobrze zastanowić jak rozwiązać problem. On doskonale rozumie trudną sytuację dziewczyny, nie chce jej pograżać, ale i ona powinna zrozumieć jego położenie. Rozmowa w tym duchu trwała dobrą godzinę, tak, że Basia już nie wiedziała co ma zrozumieć i jak pomóc właścicielowi. Ten przeszedł wreszcie do sedna rzeczy. Kazał

napisać Basi pokwitowanie odbioru 15 mln zł jako pożyczki. Termin zwrotu miał nastąpić na żądanie wierzyciela. Pan Michał zaraz wyjaśnił Basi, że tak naprawdę, to ona nie będzie musiała oddawać. No, może nie jest to zbyt ściśle. W każdym razie to, co będzie mu dawała, z całą pewnością nie będzie pieniędzmi...

Pierwszą ratę wygryzł prawie natychmiast, w tym samym pokoju na dywanie. Gdy zapinał spodnie oświadczył Basi, że będą się spotykali co najmniej dwa razy w tygodniu. Wyraził jeszcze uznanie dla jej wdzięków i w ogóle sprawiał wrażenie zadowolonego.

Dla dziewczyny nastały ciężkie dni. Pan Michał bezwzględnie egzekwował warunki kontraktu. Często przynosił ze sobą różne kolorowe pisma, które miały być wskazówką dla Basi, co i jak ma robić. Taka sytuacja trwała ok. pół roku. Dziewczyna była coraz bardziej przygnębiona, ale nie widziała sposobu wyjścia z tej sytuacji. Przelom dokonał się całkiem nieoczekiwanie. Otóż, któregoś dnia "wujaszek" Michał szepnął Basi na stronie, że powinna zarezerwować sobie więcej czasu na najbliższy weekend. Wyjadą razem za miasto. Basia przyjęła to dość obojętnie. W końcu wszystko jedno, gdzie... Rychło okazało się, że zmiana nie miała tylko charakteru formalnego.

Zajechali samochodem pod dach jednego z przyjaciół pana Michała. Okazało się, że w środku czeka jeszcze jeden kompan. Razem było ich trzech. Dziewczyna jeszcze nie uświadamiała sobie o co chodzi, ale jak zrozumiała wpadła w popłoch. Oświadczyła, że woli pójść do więzienia, rozplakała się. Ale pan Michał nic sobie z tego nie robił. W najczarniejszych barwach odmalował los Basi, gdyby nie chciała być posłuszną. Z drugiej strony kusił perspektywą podniesienia zarobków i wysokiej premii. Wyplącał ją rano dwaj hojni przyjaciele pana Michała. Tylko Basia musi być grzeczna.

Koszmar trwał od późnego sobotniego popołudnia do obiadu w niedzielę. Faci mieli kamerę wideo. Nakręcili chyba ze cztery lub pięć taśm. W poniedziałek rano, dziewczyna ledwo przywlokła się do sklepu. Powzięła mocne postanowienie, że musi z tym skończyć. Nie mogąc znaleźć lepszego sposobu, opowiedziała o wszystkim w domu. Ojciec momentalnie wytrzeźwiał, oświadczył, że zabije tego s...na. Ale matka umitygowała zapalczywe plany tatusia. Zaczęli radzić, a to, co postanowili, było odzwierciedleniem ich sposobu życia. Postanowili zwrócić się o pomoc do kilku koleś, którzy mieli niezłą wprawę w załatwianiu takich spraw. Wspólnie ustalili plan działania.

Pan Michał zamierzał akurat wziąć prysznic, gdy usłyszał dzwonek u drzwi. Przez wizjer dostrzegł Basię. Potem wypadki nastąpiły szybko. Gwałtownie odepchnięte drzwi i kilku ludzi rzucających się na amatora dziewczęcych wdzięków. Nie zdążył nawet krzyknąć. Niecodzienni goście zażądali dwóch rzeczy. Po pierwsze, pan Michał musi zaraz wydać taśmy wideo. Po drugie, napisze pokwitowanie odbioru gotówki - 15 mln zł - z datą nieszczęsnej kradzieży. Do tego dołączy, oczywiście, wymuszoną na dziewczynie pseudoumowę pożyczki. Sklepikarz nie chciał. Mając zakneblowane usta desperacko kręcił głową. "Pełnomocnicy" dziewczyny rozpoczęli więc rytuał perswazji. Zawierał on wiele różnorodnych elementów, ale pan Michał okazał się twardzielem. Ustąpił dopiero nad ranem. Wydał taśmy i podpisał co mu podsunęto. Wydaje się, że gdyby tego nie zrobił jego tandetny butik musiałaby prowadzić owdowiała małżonka.

Basia nie pokazała się już w sklepie. Za pośrednictwem nieorientowanej Małgosi przekazała prośbę o zwolnienie. Wściekły szantażysta postanowił się odegrać. Skontaktował się z agencją detektywistyczną w mieście W. Przedstawił całą sytuację. Obiecywał złote góry za pomyślnie załatwienie sprawy - czyli odzyskanie kasety, a przede wszystkim pokwitowania odbioru gotówki. Agencja jednak nie przyjęła zlecenia...

JAN TARNOWSKI

Węzykiem

NIECH ŻYJE BAL!

Fajna to piosenka. Lubię ją, bo kocham jeść, pić i bawić się. No, a w naszym bohaterskim województwie jest wiele okazji do zabawy. A jakie eleganckie lokale gastronomiczno-rozrywkowe są w okolicy? - O znakomitym złodziejstwie w legnickim „Zodiaku” miałem już okazję napisać, gdy opowiadałem o przygodach kolesia, którego tam obrobili z dokumentów w ramach dekomunizacji absolutnej. To czas zajrzeć do innych miast...

Jest takie piękne miasteczko w Zagłębiu Miedziowym, które nazywa się Polkowice. I nie ma w tym żadnej przesady. Bo to miasteczko bogate jak jasna cholera. A do tego wszystkiego egzotyczne. Takie miedziowe Miami. Był nawet czas, że robiło ono za serce tego Zagłębia, ale coś tam mu chyba pękło... A może za bardzo tam trzęsie? - Nie jest to ważne. Dość, że teraz już Polkowice nie są sercem, lecz skarbcem, czyli elegancką szmalcową miejscowością.

Śmietniki tam postawili tak ładne, że nawet przystanki WPK się przy nich umyją. Jeden znajomy mówił mi, że z tych śmietników robi się nawet przystanki tramwajowe. Bo ponoć najlepiej by było, gdyby miasto to nabrało charakteru poprzez tramwaje. No, to umówmy się co do linii i tras. Bo o słuszności tego pomysłu nie muszę chyba nikogo przekonywać. Sam wymyśliłem, a więc jest genialne.

„1” zaczyna się pętlą obok miejscowego Urzędu Miasta i przytulnej pijalni piwa pt. „Jacek” (ale nie ten od zupy). Pierwszy przystanek proponuję ustawić przy Prosektorium (zwyczajowa nazwa kolejnej pijalni piwa). Drugi przystanek Motorek, a trzeci Paulina. Pętla na „Rudnej Zachodniej”.

„2” rozpoczyna kurs od Zajazdu. Potem jest Poznaniak, Diagonala, a pętla obok Przychodni Górniczej. „3” natomiast biegnie z Polkowick Dolnych od Pod Gruszą, dalej gna sobie jak leci...

No, ale dość o tych tramwajach, bo jeszcze rzeczywiście ruszą. Teraz będzie o policji. Otóż, polkowicka policja posiada samochód szybkiego reagowania. Taki fiat podobny do nysy. Tylko że on nie jest niebieski, lecz biały... A w środku na ścianie twarzowe zdjęcia ekstra dziewczuski nago. Słuchajcie, gdyby kiedyś mnie jakaś gлина związała, to tylko takim autem. Przynajmniej by człowiek popatrzył.

To nic jeszcze. Wyobraźcie sobie, że jest w Polkowicach elegancka restauracja pt. „Diagonala”. Tam są nawet dansingi. Sam widziałem, jak się dwie pary bawiły. I ta „Diagonala” ma szefa, tzn. szefową. Ma też piwo kufkowe (ale kiepskie) i stół bilardowy. Inaczej mówiąc, ta „Diagonala” ma wszystko oprócz klientów. Jeżeli ktoś nie wierzy, to niech zajrzy. Ale o tajemnicy sukcesu - sza!

No, to rosną sobie piękne Polkowice, rozkwita „Diagonala”, a publika szaleje ze szczęścia. Niech żyje bal! - A resztę niech trawi zgryzota.

Janusz Wężyk

Zgrabną być...

Umieśniane, w pełni sprawne i kształtne ciało staje się modne także w Polsce. Zatem być może uprawianie aerobiku czy uczęszczanie na zajęcia Callanetics będzie czymś normalnym i naturalnym. I nie powinno być żadnego usprawiedliwienia, że nie ma się czasu, że tyle obowiązków. Trochę egoizmu! Lato się kończy, zadbaj, aby i zimą być atrakcyjną! Prawie każda kobieta mająca - dziesięć lat ma coś do poprawienia. Zwiózłoby ciało z pewnością potrzebuje choćby odrobinę gimnastyki.

● Kłęk podparty. Prostujemy nogę w poziomie i unosimy do góry. Dla ułatwienia unoszoną nogę można lekko zgiąć w kolanie. Powrót do pozycji wyjściowej. Ćwiczymy drugą nogę.

● Wykrok do przodu jedną nogą, druga pozostaje z tyłu wyprostowana. Następnie wracamy do pozycji wyjściowej, nie prostując przedniej nogi do końca tak, aby przez cały czas była napięta, ćwiczymy najpierw jedną nogę, potem drugą.

● Wykrok w bok ze stopą skreconą na zewnątrz. Druga noga wyprostowana. Nie prostując nog przesuwamy biodra na wysokość 50 cm od podłogi. Powtarzamy 15-25 razy.

● W pozycji połączającej na boku, podpartej łokciem, unosimy jednocześnie obie nogi do góry. Dolną nogę odłączamy od górnej lekko na dół (nie kładziemy na podłogę) i ponownie łączymy z górną nogą. Ćwiczenie jest trudne, ale należy dojść do 15-25 powtórzeń. Dla ułatwienia dolną nogę można ugnać w kolanie. Zmieniamy położenie na drugi bok.

Najwięcej kłopotów sprawia kobietom skorygowanie wagi oraz kształtu bioder i pośladków. Dla kobiety o wadze przewyższającej idealną o 7 do 15 kilogramów - może to być zadanie trudne. Jest wiele osób, które skwapliwie i systematycznie wykonują ćwiczenia aerobiczne, stosują dietę, a mimo to nie zdołały „wyszczuplić” bioder i nadać im pożądanego kształtu. Ale przecież nie ma diety, która byłaby dla wszystkich idealna i działała tak samo. Każdy organizm inaczej reaguje na różne czynniki, także na potrawę i na gimnastykę. Trzeba sobie zdać sprawę, że każdy z nas jest inny. U jednego tempo przemiany materii jest szybsze, inni od dzieciństwa przyzwyczajeni są do wysiłku sportowego. Nikt nie jest doskonały. Najważniejsze jest to, aby mieć pozytywny stosunek do siebie i... swojej figury.

Ważnym czynnikiem warunkującym wygląd jest typ biologiczny:

kobiety ektomorficzne - szczupłe, słabo umięśnione, zazwyczaj wysokie i mające szybszą przemianę materii,

kobiety mezomorficzne - mocniej umięśnione, z ciężkimi kośćmi,

kobiety endomorficzne - cięższe kości, szersze biodra, wolniejsza przemiana materii, zbyt duża warstwa tkanki tłuszczowej. Każdy biotyp warunkuje inną reakcję na ćwiczenia i rodzaj diety. Kobieta o sylwetce mezomorficznej ma ułatwioną sytuację, ponieważ niejako „z urodzenia” ma kształtne biodra i szczupłe pośladki. Większość kobiet o sylwetce ektomorficznej, pomimo swej naturalnej szczupłości nie może pochwalić się kształtnymi pośladkami. Mięśnie pośladkowe powinny być twarde i silne. Jeśli będą ćwiczone, podtrzymają naturalną tkankę tłuszczową w tym miejscu, podkreślając jedynie kobiecie zaokrąglenia. Kobieta o sylwetce endomorficznej musi po prostu stracić nadmiar centymetrów w biodrach i poniżej. Mając sylwetkę mezomorficzną trzeba stosować odpowiednią dietę w połączeniu z aktywnym trybem życia. Sposobem na wypracowanie sylwetki mezomorficznej jest uprawianie ćwiczeń z obciążeniem. Zwiększona ilość mięśni na

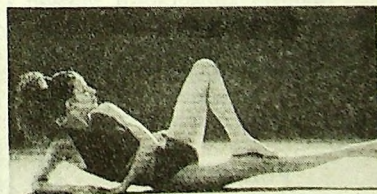
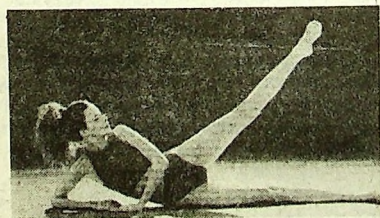
całym ciele przyspieszy tempo przemiany materii (mięśnie spalają kalorie, tłuszcz - nie). Kobieta umięśniona ważąca 65 kilogramów spali więcej kalorii w czasie 20-minutowego marszu niż kobieta otyła ważąca tyle samo (tłuszcz jest lżejszy od mięśni; jeśli mniej ważymy wcale nie oznacza to, że jesteśmy szczuplejsi).

Jeśli masz dużą nadwagę i od dłuższego czasu prowadzisz mało aktywny tryb życia, przed przystąpieniem do ćwiczeń należy skonsultować się z lekarzem.

Na początek wystarczy dwa treningi aerobiczne tygodniowo po 5-10 minut (może to być także spacer, potem szybkie chodzenie po nierównym terenie pięć razy w tygodniu po pół godziny). Ćwiczenia muszą stawać się trudniejsze stopniowo.

Korygując dolne partie ciała, dla zachowania równomiernego rozwoju sylwetki ćwiczymy także górną część ciała. Po jakimś czasie ćwiczeń wszystkich partii ciała należy ułożyć w jeden ciąg - wtedy będą najbardziej efektywne. Ćwiczenie bez przerw powoduje większą utratę kalorii (kalorii tłuszczowych) w jednostce czasu.

Każde ćwiczenie należy wykonywać powoli i ze stałym napięciem mięśni. Przed rozpoczęciem ćwiczeń należy pamiętać o rozgrzewce, a na koniec o ćwiczeniach rozluźniających. Tkanka łączna traci z wiekiem elastyczność, a rozciąganie i rozgrzewka pomaga zapobiec urazom.



● Pozycja siedząca. Jedna noga wyprostowana przed siebie, unosimy ją prosto do góry i powoli opuszczamy, nie odpoczywając w dolnej pozycji a stale utrzymując napięcie mięśni, i ponownie unieść nogę do góry wykonując w ten sposób 15-25 powtórzeń. Zmieniamy nogę i powtarzamy to samo ćwiczenie. Rozpoczynamy od jednej serii dochodząc z czasem do czterech. Kiedy wzmocnimy mięśnie, zakładamy na kostki nóg opaski z obciążeniem, zmuszając w ten sposób mięśnie do większego wysiłku.





SPORT

Na wydechu

Piłka nożna

NIC NIE ROZUMIEM

Bo i jak? - Skoro tydzień wcześniej piłkarze "Zagłębia" Lubin celują w analizy futbolu, a w ostatniej kolejce imponują swoją postawą w meczu w tak groźnym "Widzewem"... I to w Łodzi. I bądź tu mądry... Widać, polska piłka jest tak zważana jak Ameryka. Ale teraz już poważniej.

"Zagłębie" Lubin wystąpiło na stadionie "Widzewa" w roli Kopciuszka. Tak przynajmniej sądzono w Łodzi. Dość powiedzieć, że "Widzew" szlifuje formę przed pucharowymi występami, a "Zagłębie" jakoś tam kuleje. Dość powiedzieć, że prezes Sobolewski obiecywał stworzyć nową potęgę piłkarską w Łodzi, a lubiński menedżer, dr. Ryszard Panfil, wciąż się naraża kibicom stwierdzeniami o cierpliwości... Dość wreszcie powiedzieć, że ambicją obecnego składu "Zagłębia" pozostaje utrzymanie się w lidze. "Widzew" natomiast mierzy, że ho, ho...

Tymczasem przewidywania łodzian okazały się teorią od początku do końca. Okazało się bowiem, że młodzi piłkarze z Lubina, (na których zresztą sam powiesiłem wszelkie psy, koty i takie tam za ich postawę w meczu z krakowskim "Hutnikiem") rozporozczyli mecz wręcz koncertowo. Bez żadnej "krępacji" zaatakowali, czego dowodem stały się dwa gole. Tego nikt się nie spodziewał. Pewnie i piłkarze "Zagłębia". Bo gdyby było inaczej nie odpuściliby drugiej połowy. A tak przestraszyli się sukcesu i... No, właśnie, dalej nic nie rozumiem. Trwam w osłupieniu.

Bohaterem meczu w Łodzi był, po raz kolejny, Krzysztof Koszarski. Jeden z dziennikarzy łódzkich powiedział mi w rozmowie telefonicznej, że Koszarski jest wprost niemożliwy. A gdyby "Widzew" miał go w składzie, to pojedynek z Eintrachtem Frankfurt byłby fraszką dla ekipy prezesa Sobolewskiego. Na szczęście dla nas, pan Krzysztof - pomimo wielu zawirowań w "Zagłębiu" - nie zamierza opuszczać Lubina.

"Zagłębie" zatem uratowało punkt w Łodzi i zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w tabeli pierwszoligowej.

W drugiej lidze natomiast "Miedź" Legnica spotkała się w Gdyni z tamtejszym "Bałtykiem". W napięciu oczekiwaliśmy na wieści z Trójmiasta. Wszak "Miedź" już w środę podejmuje w Lubinie AS Monaco. Szkoda, że nie mogę już dzisiaj skomentować tej potyczki "miedzianki". Ale wracajmy do meczu w Gdyni.

Niestety "Miedź" znowu przegrała. Minimalnie, bo jeden zero, ale "wtopiła". Teraz jestem już pewien, że piłkarze "miedzianki" są myślami przy Pucharze Zdobywców Pucharu. Wprawdzie trener Ryszard Bożyczko powiedział mi o wcześniejszej wpadce ze "Ślęzą", że to zwyczajny pech. Ja jednak trwam przy swoim. Gdzieś tam w podświadomości piłkarzy z Legnicy tkwi puchar... A to paraliżuje.

W trzeciej lidze natomiast nie ma, jak na razie, żadnej nadziei. Drużyny reprezentujące województwo legnickie w tych rozrywkach, w ostatniej kolejce ligowej zdobyły tylko dwa punkty. Bo "Chrobry" Głogów zremisował z "Konfeksem" Legnica. Zresztą wydaje się, że głogowianie wyraźnie obniżyli loty. Wszak w meczu z "Konfeksem" musieli bronić wyniku, bo legniczanie pierwsi zdobyli bramkę.

Poza tym nasi trzecioligowcy znowu zawiedli. Polkowice "Górnika" przegrał w Wałbrzychu z "Górnikiem" 0:1. I to mu można wybaczyć, gdyż intencje "Górnika" są nad wyraz czytelne. Druga liga i już. Poza tym, w Wałbrzychu występuje świetny jak stare wino Kosowski. No, dobra...

Jak jednak odnieść się do wręcz kompromitującej porażki "Górnika" Złotoryja w Stroniu Śląskim. 1:7 to po prostu wstyd. Szkoda, bo wydawało się, że "Górnika" się obudził i utrzyma się w tej klasie rozgrywek. A taką grą na pewno nie.

Kolejnych porażek doznały: "Kuznia" Jawor i "Stal" Chocianów. "Kuznia" wtopiła w Swidnicy z "Polonią", a "Stal" uległa na własnym boisku "Bielawiance". Smutne to, ale chyba te dwie drużyny nie mają już żadnych szans. Jakże bym chciał, by za tydzień okazało się, że jednak w Jaworze i Chocianowie potrafią grać w piłkę. Być może i tak będzie. Bo zrozumieć istotę występów ligowych piłkarzy z naszego województwa to nie lada sztuka. Raz grają jak mamaligi, a raz jak profesjonalści. Na szczęście jednak piłka nie jest od rozumienia, lecz od budzenia emocji. A tego możemy być pewni oczekując na występy naszych ligowców.

Teraz możemy jedynie odpocząć od wadliwej formy lubińskiego "Zagłębia", które dopiero 26 września podejmować będzie wrocławski "Ślask". Trwać jednak musimy w niepewności oczekując na występ "Miedzi" na Stadionie przy ul. Orła Białego z "Igłopolcem".

No i trzeba gryźć paznokcie, by sprawdzić, jak zagrają "Chrobry" z "Górnikiem" w Polkowicach, "Górnika" Złotoryja z "Moto - Jelczem" u siebie, "Konfeks" z ząbkowickim "Orłem" też u siebie, "Kuznia" z "Dozamestem" w Jaworze i stracona "Stal" w Oleśnicy z "Pogonią".

I jak tu zrozumieć rodzimą piłkę?

TADEUSZ STOJEK

UWAGA KIBICE!

WIELKI KONKURS SPORTOWY

Komisja konkursowa właśnie analizuje wyniki drugiej edycji naszego Konkursu. Wyniki podamy za tydzień. Dzisiaj natomiast prosimy pana Jerzego Solobadowskiego z Legnicy o kontakt z redakcją "TO".

PRZYPOMINAMY!

Sponsorami pierwszej edycji Wielkiego Konkursu Sportowego byli:

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ Z LUBINA (w podkowie przy ul. Drzymały) i firma "BUDREMIX" z Lubina.

Tenis stołowy

ODETCHNĘLIŚMY

Po niezbyt udanym starcie tenisistów stołowych "Zagłębia" Lubin w nowym sezonie, doczekaliśmy się wreszcie zwycięstwa. I to wyjątkowo efektownego. Nasi występowali w drugiej kolejce ligowej na parkiecie w Gliwicach przeciwko tamtejszemu AZS-owi. I chociaż obserwatorzy tego spotkania twierdzą, że AZS to drużyna juniorów, czyli już nie postrach naszych ligowców, to i tak zwycięstwo 10:0 bardzo cieszy. Zławsza wtedy, gdy drużynę lubińską spotkał srogi zawodnik po ucieczce Jefimowa. Taka wygrana podtrzymuje ducha walki. Poza tym daje swego rodzaju komfort psychiczny.

W komentarzu sprzed tygodnia zastanawiałem się, czy trener Waldemar Chądzyński upora się z problemem wypełnienia luki po Jefimowie. Wierzę, że "fullowe" zwycięstwo w Gliwicach sprzyjać będzie stabilizacji formy "Zagłębia". Zławsza w sytuacji dogrywania się młodego Radosława Żurka. W Gliwicach zaprezentował się on bardzo udanie, co powinno potwierdzić jego przydatność dla drużyny.

Rzecz jasna żal trochę, że liga w Polsce obniży trochę loty. Przyzwyczailiśmy się przecież do ustabilizowanego poziomu naszej ekstraklasy pingpongowej. Całe szczęście, że "Zagłębie" nie wypada z tej gry. Być może już za rok nasi tenisistów stołowi zaczną znowu brylować na parkiecie. Trener Chądzyński w wypowiedziach prasowych utrzymuje wprawdzie, że jego drużyna stała na pudło w tegorocznych rozgrywkach pierwszoligowych. Pozwalam sobie przy tym troszeczkę zwątpić. Może z przekory, a może dlatego, że dopiero co odetchnęliśmy. Bo boję się jak diabli. No, ale trener Chądzyński to spec nad spec. I jemu bardziej można wierzyć jak mnie.

No, to czekamy na następne kolejki ligowe. Najważniejsze jednak, że nie jest tak źle... Pożyjemy, zobaczymy.

(tosz)

MIESZANKA SPORTOWA

Mistrz Polski w maratonie, Tadeusz Ławicki wygrał w ostatnią niedzielę dwujęzyczny już bieg "O lampkę Górnica" w Polkowicach. Organizatorem imprezy było miejscowe Ognisko TKKF "Start". Na starcie stanęło blisko trzydzieści osób. Rozpiętość wiekowa - od 17 do 27 lat. Tak trzymać.

Trwają poszukiwania tenisistów stołowych Jefimowa, który do niedawna bronił barw lubińskiego "Zagłębia". Niestety, w Portugalii ślad zniknął. Być może szykuje się tam kolejna rewolucja? Kto to wie?

Wszystkie wróble w Lubinie ćwierkają, że po raz kolejny rozpada się sekcja lekkiej atletyki w miejscowym "Zagłębiu". I gra muzyka. Po co komu królowa sportu? Ważne, że jest giełda, bazar i takie tam inne sporty.

(ted)

Gdzie się człowiek teraz nie obejrzy, to wielki sport. Tu piłkarze, którzy koszą szmal za taką sobie grę. - Ale profesjonalną. - Tu znowu - ręczni, którym zawsze brakuje grosza, bo żyją w cieniu kopaczy piłki. - A też profesjonalści. Tu wreszcie - tenisisci... Wszędzie profesja. No, a gdzie ja? Ja, facet, który dawno już bawi się w profesjonalizm, czy jak to nazwać. Ja, który chce najwyraźniej w świecie pobawić się w sport amatorski.

I tak bym sobie mógł wymieniać to ja. Bo tak naprawdę, to ja nie istnieję. Przynajmniej dla działaczy sportowych. Wiadomo, że nie ma ze mnie pożytku. Żadnej szansy rozwoju, żadnego sukcesu. Bo wyobraźcie sobie, że jeżeli ktoś chce pobiegać w Lubinie, to musi wstąpić do Klubu Biegacza w... Polkowicach. Chwała polkowiczanom. Tylko ja nie wiem, czy mam tam dojeżdżać, czy też dobiegać... trudno wyczuć. W każdym bądź razie w polkowickim Klubie Biegacza, działającym przy Ognisku TKKF "Start" jest wielu mieszkańców Lubina, Głogowa i okolicy.

Jest natomiast w Lubinie taka piękna instytucja, która nazywa się "Ośrodek Sportu i Rekreacji". Piękna to karta lubińskiej rekreacji. Ostatnio serwuje asy na tablicach ogłoszeń, przykręconych do miejscowych przystanków WPK. No, a ludzie pędzą pobiegać do Polkowic. Brawo lubiński OSiR! Hura, hura!

Więcej okrzyków nie wznoszę, bo mi się nie chce, a poza tym, mogliby się w tym OSiR-ze rozpuścić do reszty. Takie cukierkowe są działacze.

Wśród wielu działaczy rodzimej rekreacji dominują ci od gry w kapsle. Szkoda, bo kiedyś tu i ówdzie trafiał się jakiś normalny działacz. A teraz o takich to nawet filmów nie robią. Bo też taki działacz się źle kojarzy.

Oczywiście zrobiłbym krzywdę tym działaczom, którzy do dzisiaj nie szczędzą sił i nawet własnych środków (wyobraźcie sobie, że są jeszcze tacy), by namawiać społeczeństwo do biegania, gry w tenisa itp. Tylko, że ich coraz mniej...

Najlepszą metodą na wykurzenie autentycznych społeczników jest stwierdzenie, że... zwyczajnie brakło szmalu na rekreację. Okazuje się wtedy, że instytucja, która w nazwie ma słowo "rekreacja", w rzeczywistości dąży do profesjonalizmu. I jak tu nie zgłupieć do reszty? Oczywiście wydaje się być przy tym, że każdy normalnie chodzący po ziemi obywatel woli być ciamajdą, fajtą i... kim tam jeszcze. Ważne, żeby rano i wieczorem kości strzelały, w krzyżu łamało, a oddech równał się z wdechem i wydechem dymu papierosowego. Ileż w tym piękna, a ile dyskrekcji? Wierzę, że dzięki takiej odnowie naszego życia rekreacyjnego, nasi obywatele przestaną żyć tak długo. Zaczną wreszcie padać jak muchy. I w ten to piękny sposób zakończy się nasza męczarnia. Zaczną się normalne czasy dla biznesu w sporcie. Bo skoro będzie mniej ludzi, to będzie więcej pieniędzy. Skoro iluś tam padnie, to reszta będzie miała więcej jedzenia. Tak w kółko.

Najbardziej jednak cieszę się, że już za kilka lat rekreacyjna drużyna koszykówki gdzieś tam trafi do trzeciej, a może nawet do drugiej ligi. Skąd ja to znam? Kolarz z rekreacyjnego LZS pojechał na olimpiadę. Albo wygrał Wyścig Pokoju. Czas zatem na rozwój tej dziedziny życia społecznego...

A reszta? - Reszta niech cicho siedzi i się cieszy. Bo przecież jest dobrze i już. No, chyba że będzie jeszcze lepiej w sporcie i rekreacji oczywiście.

Na podwórkach młodzież ustawia sobie obręcz, by porzucać do kosza. Inna młodzież to łamie. Inna jeszcze rzuca w te obręcze kamieniami, butelkami i czym tam jeszcze. No, a skąd ta młodzież ma wiedzieć, że to urządzenie do gry w piłkę? - Skąd? Przecież nikt jej tego nie wytłumaczył. Bo gdy dla pobiegania trzeba wyjeżdżać z rodzinnej miejscowości, to niczemu nie można się dziwić. Poza tym, mam się dobrze.

To leć, bo mi ucieknie autobus do Polkowic.

Tomasz Szewczyk

Sytuacja trudna ale... w normie

CORAZ WIĘCEJ BEZROBOTNYCH

"Sytuacja na rynku pracy jest trudna" - informuje rzecznik prasowy wojewody - "Mimo tego iż w ostatnich miesiącach gwałtownie wzrosło tempo przyrostu bezrobotnych, nie oznacza to jednak, iż sytuacja taka jest przejawem trwałej tendencji na rynku pracy województwa legnickiego. Jest to bowiem sytuacja normalna w okresie wakacyjnym i bezpośrednio po nim następującym, kiedy to do biur pracy zgłaszają się absolwenci szkół ponadpodstawowych, średnich i wyższych w poszukiwaniu ofert pracy."

Obecnie w województwie legnickim bez pracy pozostaje 42 370 osób (w maju br. - 37 789 osób). Stopa bezrobocia wynosi 16,7%. Największe zagrożenie bezrobociem występuje w Chojnowie i Jaworze. W tych miastach stopa bezrobocia przekroczyła 20%.

W pierwszym półroczu pracę (za pośrednictwem biur pracy) znalazło 4,5 tys. osób, czyli o prawie 2 tys. osób więcej niż w analogicznym okresie 1991 r. Przeciwdziałanie bezrobociu to nie tylko organizacja kursów umożliwiających przekwalifikowanie, bądź przyuczenie do zawodu. Od lutego br. istnieją podstawy prawne umożliwiające organizację robót publicznych. W całym kraju obejmują one na razie 3,5 tys. osób. W woj. legnickim przy robotach publicznych zatrudnionych jest 150 osób (7 miejsc w kraju). Wykonują one prace związane z ochroną środowiska, melioracją, kanaliza-

cją, telefonizacją i ochroną obiektów przemysłowych od wojsk Federacji Rosyjskiej. (jo)



Piłka ręczna

DZIEWCZYN W NATARCIU

Nie szczędziłem ostatnio słów pochwał żeńskiej drużynie piłki ręcznej „Zagłębia” Lubin. Okazuje się, że nie pomyliłem się. Szczypiornistki z Lubina utrzymują bowiem wysoką formę i prą wciąż do przodu. Występy naszej drużyny cieszą się przy tym coraz większym zainteresowaniem. Nic więc dziwnego, skoro drużyna mierzy wysoko? - A to już widać na boisku.

W poprzednią środę piłkarki ręczne „Zagłębia” występowały na nadzwyczaj trudnym terenie we Wrocławiu. Nikomu przecież nie trzeba powtarzać, jaką wartość prezentuje AZS AWF Wrocław. To po prostu firma. Ale lubinianki kolejny już raz nie przestraszyły się utytułowanych rywek i chyba tylko pechowi mogą zawdzięczać minimalną porażkę. Przegrać jednak jedną bramką na parkiecie we Wrocławiu to żaden wstyd. Chociaż, gdzieś tam w zakamarku duszy kibica czai się żal straconego punktu (a może i punktów?). Wszystkiego jednak wygrać się nie da. Ważne, że dziewczęta z Lubina wciąż grają na wysokich obrotach.

Przykładem potwierdzającym powyższą tezę jest ostatni mecz „Zagłębia”. Zapowiadając go tydzień temu, spodziewałem się wielu emocji. Tymczasem okazało się, że drużyna „Zagłębia” wprost zdeklasowała rywalki z „Cracowii”. 26:16 - mów samo za siebie. To zwyczajna różnica dwóch klas. Lubinianki grały jak chciały... Oczywiście znowu brylowała na boisku Ewa Chomiczewska. Podobała się gra Elżbiety Szczepaniak. A poza tym udany występ zanotowała Edyta Pawłowska w bramce (pozyskana z łodzi, o czym pisałem już wcześniej).

Nie tylko wynik świadczy o całkowitej dominacji „Zagłębia” Lubin. Warto bowiem podkreślić dojrzałą grę taktyczną naszej drużyny. Sądzę, że słowa trenera Romana Jezierskiego zwiastujące jeszcze przed sezonem dobrą postawę jego podopiecznych sprawdzają się w całości. Przypomnę zatem, że „Zagłębie” mierzy wysoko. Na razie każdy w Lubinie boi się głośno mówić, by nie zapeszyć. Postawa drużyny „Zagłębia” dowodzi jednak, że gra się tu o jedno... Oj, aby się sprawdziło.

Znakomita gra szczypiornistek „Zagłębia” ma już swoje odbicie w tabeli. Oto nasze panie zajmują trzecie miejsce, a szanse wciąż rosną. Apetyt kibiców też.

Ostatni występ „Zagłębia” w hali sportowej przy ul. Legnickiej w Lubinie potwierdza opinie o wyrównanym składzie... Zdecydowana gra w obronie, a także dynamiczna w ataku - tak pozytywnym jak i z kontry - pozwalają na spokój... Wprawdzie to dopiero początek rozgrywek i jeszcze przyjdzie czas na podkręcenie formy, to i tak już jest z czego się cieszyć. No, cóż - wypada krzyknąć raz jeszcze: Brawo dziewczyny! Tak trzymać. Taką to radość lubińskich kibiców szczypiorniaka.

W tym tygodniu już ruszają rozgrywki pierwszej ligi piłki ręcznej mężczyzn. „Miedź” Legnica i „Zagłębie” Lubin przygotowywały się bardzo intensywnie do nowego sezonu. Wierzę, że z postawy naszych drużyn męskich będziemy również zadowoleni. Panowie, patrzcie jak walczą dziewczyny. Wy też nie możecie odpuszczać. Już widzę, jak zacierają ręce kibice piłki ręcznej w naszym województwie. Tym bardziej miło mi donieść o zwykłej formie piłkarzy ręcznych „Chrobrego” Głogów, którzy w tym sezonie wystartują jeszcze w drugiej lidze. Przypuszczam, że za rok... Dobra, dobra... - Odpukuję w niemalowane.

Najważniejsze, że na parkietach w Legnicy, Lubinie i Głogowie nie zabraknie emocji. Cieszy to w sytuacji, gdy wszystko dookoła wydaje się takie szare. A tu dochodzą jeszcze wieści o znakomitych występach juniorów... Ale o tym już przy następnej okazji. Teraz czekamy na dalsze popisy żeńskiej drużyny „Zagłębia” Lubin i... na pewno udany start mężczyzn.

(ted)

Ogłoszenia

Kurs tańca towarzyskiego dla początkujących organizuje LCK. Pierwsze zajęcia odbędą się 23 września w poszczególnych grupach wiekowych:

- * dzieci 6 - 10 lat - godz. 16.00
- * nastolatki 11 - 15 lat - godz. 17.30
- * młodzież powyżej 16 lat i dorośli - godz. 19.00

Zajęcia prowadzi trener KTT „Lew” - p. Andrzej Mierzwa. Szczegółowe informacje można uzyskać w LCK - tel. 212-80 i 205-20.

* Sprzedam gospodarstwo 0,20 ha + ogród + dom. Wiadomość: Warmatowice 6
* Sprzedam M-3 (46 m²) w Legnicy przy ul. Pomorskiej. Wiadomość: tel. 64-064

* Sprzedam jamniczki długowłose standard. Legnica, ul. Złotoryjska 57/61a m11.

* Wynajmę pawilon handlowy 50 m kw. w Legnicy przy ul. Klubowej (przy klubie „Hutnika”). Wiadomość: sklep w „Podkowie”, Legnica, ul. Piotra i Pawła 25.

OGŁOSZENIE

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Legnicy, ul. Szkolna 7 ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego o powierzchni 91,3 m² w budynku przy ul. N.M. Panny 14 w Legnicy. Przetarg odbędzie się w dniu 28-09-1992 r. o godz. 10.00 w ZEAS przy ul. Szkolnej 7. Pomieszczenie oglądać można w dniu 23-09-1992 r. w godz. 10.00-13.00. Informacji zasięgnąć można pod nr tel. 299-52. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 mln w kasie ZEAS do 27-09-1992 r.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

Zamienię M-4 w Lubinie na dwa mniejsze (jedno na „Przylesiu”). Wiadomość: tel. 42-31-19.

* Biuro rachunkowe świadczy usługi - informacja 277-70.

Naprawa protez dentystrycznych. Legnica, ul. Radosna 16.

* Żaluzje zwykłe i kolorowe, pionowe, rolety antywłamaniowe. Legnica, tel. 63-057.
* Sprzedam lek przeciwmiażdżycowy CEDUR-RETARD. Tel. 240-68.

Specjalista dermatolog. Legnica, ul. Traugutta 13 - czwartki od 16.00.

* Pisanie na maszynie - warunki do uzgodnienia. Dąbie 16, 59-221 Jaśkowice Legnickie - TANIO.

* Sprzedam szczepionkę na drogi odczewowe. Wiadomość Legnica tel. 240-68.

* Gabinet laryngologiczny - Legnica ul. Libana 8, przyjmuje pacjentów w poniedziałki, wtorki, czwartki od 14.00 do 15.00

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół
Redaktor Naczelny: Jerzy Świąciecki
Nr Indexu 379468

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84, 263-88, ttx 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materialów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

KUPON
OGŁOSZENIOWY
BEZPŁATNYCH





Wodnik

21.01 - 19.02

Patrząc po raz kolejny udało Ci się wypłynąć. Jedni mówią, że to oliwa zawsze sprawiedliwa, inni, że g... zawsze na wierzchu wypływa. Przyczyny są zresztą nieistotne. Najważniejsze, że znowu błyszczysz. Choćby przez króciutką chwilę. Znalazłeś się na widoku. Przywdziej na głowę laurowy wieniec i zdobywaj, co Twoje być może. Wielkie maszynożę w tej dziedzinie. Przed Tobą mityczne morze sera, z którego niewiele możesz uszczknąć nim rozplynie się we mgle. Kieruj się rozumem. Jeśli go masz.

Byk

21.04 - 20.05

Lot się skończył. Balon obwisł. Już nie zabierze Cię w przestworza. W słuchawce telefonu odzywa się tylko głos - proszę czekać, będzie rozmowa. Rozmowy jednak nie ma. To Ty powinieneś wykreślić numer. Tylko nie "wykreślić". Zapal i entuzjazm zniknął. Cóż Ci pozostało? Czy jeszcze potrafisz cieszyć się drobiazgami? Kieruj głowę tam, gdzie nie sięgają wyobraźnia. W poszukiwaniu nowych terenów działania bądź wytrwały. Jak nigdy. Chodzi w końcu o Twój rozwój, który, delikatnie mówiąc, został przyhamowany.

Lew

23.07 - 23.08

Złóż zdzierzmy. Wyjątkowo długo. Teraz przybierają one kształty nad wyraz realne. Nie daj się jednak ponieść wyobraźni. Towarzyskich rozmów nie traktuj wiążąco. Poważnie podchodź do spraw rodzinnych. Tym bardziej że te - zawodowe wniosły już sporo zakłóceń do dotychczasowej sielanki. Czas wolny wykorzystaj na odświeżenie kontaktów towarzyskich. Szczególnie tych, o których już dawno zapomniałeś. Rób to z przyczyn nie tylko pragmatycznych. Chociaż wszystko może się przydać. Żywił życzliwy - powietrze.

Strzelec

23.11 - 21.12

Straż w dziesiątkę. Miły weekend pomimo zewnętrznej chłodu. Ale jaki żar w środku. Jeszcze do dziś powinieneś czuć ogień, który trawił Cię od miesięcy. Inni woleliby, by paliły Cię policzki. Nic z tego, już dawno wyzbyłeś się czegoś takiego jak wstyd. Spokój w domu nie jest równoznaczny z dobrym klimatem. Kwiaty umierają, zwierzęta chorują. Odpraw egzorcyzmy i wypędź demona. Z domu, z ciała, z ducha. Lepszym rozwiązaniem byłaby współpraca. Najlepiej pod okiem kogoś doświadczonego. Czy stać Cię na częste podróże?

Ryby

20.02 - 20.03

Hiperaktywność nie jest oplacalna na dłuższą metę. Zresztą, tak jak wyczerpanie bez dopingu, tak i Ty nie potrafisz obejść się bez dopalacza. Co nim jest? Może seks? Choćby urojony. Korzystaj z uroków złudzeń. Ze snów i marzeń. Korzystaj ze skarbicy wiedzy lekarzy. Nie, nie. Nie chirurgów, nie ortopedów. Jeśli już, to skontaktuj się z psychiatrą. Albo z dentystą. Najlepiej z obydwoma, albowiem stan Twoich zębów i części miękkich powyżej szczęki nie przedstawia się najlepiej. Żywił - ziemia czyli kamień.

Bliznięta

21.05 - 21.06

Zbliża się chwila powrotu do rzeczywistości. Niecierpliwość tylko wzmacnia napięcie. Więc nerwy trzymaj na wodzy. Czekaj Cię jeszcze wiele przykrości, ale także kilka miłych chwil. Sprawy rodzinne odsuń na razie na dalszy plan. Tak naprawdę ich waga nie jest tak wielka, jak Ci się wydaje. O wiele ważniejszy jesteś Ty i Twoje samopoczucie. Od niego zależy wiele. Na szczęście nie wszystko. Uleganie panice to Twoja specjalność. Nie mów więc o spokoju przez zacisnięte zęby.

Panna

24.08 - 23.09

Galopada myśli. Pęd uczuć i emocji niesie Cię w nieznaną. Pęd zarzuca włosy na oczy. Widzisz coraz mniej. Myślisz coraz więcej. Wyobraźnia nie stworzy adekwatnego obrazu świata. To, co rodzi się w Twojej głowie, przypomina świat widziany oczami szalonego reżysera od pana Kleksa. Konstrukcje, które budujesz na chwałę bałwanów - upadną. Cokoły i palisady - runą pod naporem wiatrów. Stosy zapisanych karteń - spłoną. Myśli tworzą odlecia. Nie myśl o śmierci. Jej tak naprawdę nie ma. Lub jest jeszcze daleko.

Skorpion

24.10 - 22.11

Zwijasz się z bólu. Plujesz jadłem. Rzucasz kalumnie. Sytuacja, którą od miesięcy kreujesz, zaciska się na Twojej szyi. Kto inny był adresatem. Niestety, pozostał nieznany. Przesyłka wraca do nadawcy. I niestety, to on ponosi wszystkie koszty związane z bezsensownymi podróżami z miasta do miasta. Nie próbuj nawet podejmować walki. Polowa koszmarnego tandemu jest w stanie skrócić Ci kark. A Ty starasz się zadrzeć z czołocią. Wycofaj się póki czas. W końcu to jedyne co naprawdę potrafisz. Żywił życzliwy - nie ma takiego żywiołu.

Baran

21.03 - 20.04

Niby nic się nie zdarzyło. W zasadzie powinieneś mieć powody do kolejnych pretensji. Cóż więc tak skutecznie zatkało Ci usta? Garść obietnic? Wiązka dobrych rad? Wyjazd - planowany i zrealizowany - też pomógł Ci przemyśleć kilka ważnych spraw. Czyżbyś utwierdzał w sobie przekonanie, że Twoje miejsce znajduje się dokładnie pod stopami? Jeśli to wszystko prawda, to możesz sobie pogratulować. Zajęcie wygodnej pozycji do obserwacji to połowa sukcesu w przewidywaniu dalszych kroków.

Rak

22.06 - 22.07

A może byś tak wybrał się na urlop. Może Majorka, albo Karaiby? Fruwanie w obłokach to Twoja specjalność. Nurzanie się w oparach absurdów ubranych w togi i inne tego typu atrybuty staje się powoli przyzwyczajeniem. Picie zrowia i walka za długi wasze i nasze staje się rozrywką. A dookoła świat zaczyna nakreślać wielką operację przeciwko Tobie. Powoli stajesz się niewygodny, zbyt wygadany, elokwentny. Być może będziesz musiał odejść. Więc co z tym urlopem?

Waga

24.09 - 23.10

Kreć się myśli o interesach. Wodzis za nimi oczami jak kot. To nic, że z pola widzenia uciekają Ci historie o wiele ważniejsze niż pogoń za pieniądzem. Fortuna kołem się toczy. Czasem przynosi nierozważnych śmiarków. Odważni jadą jej zaprzęgiem. Kim jesteś? Chyba jeszcze, pomimo zewnętrznej dojrzałości, nie zdążyłeś się określić. Chwilowe zainteresowanie ciałem kieruj nie na własne, lecz na cudze. Wrażenia dotykowe należą do dwóch osób. Pamiętaj o tym. Jogging - to takie male. A Ty taki duży...

Koziorożec

22.12 - 20.01

Poszerzenie się przestrzeni życiowej. Jeśli dotąd nie nastąpiło, to możesz się wkrótce spodziewać inicjacji tego procesu. Jak będzie z zakończeniem, pokaże los. Kuchnia. To wymarzone miejsce do szaleństw. Tam wydławaj swój gniew. Tam lokuj swą miłość, tak skrzętnie dotąd ukrywając. Dzieci, jeśli je posiadasz, niewdzięcznością odpłacają się za całe dobro. Usiądź, załóż ręce i placz. Nie na wiele to się zda. Funkcja terapeutyczna - chwilowa. Tobie potrzebne jest leczenie długofalowe. Odwyk od pracy. Urlop? Po sezonie?

Czekam choć na mgliste światło w ciemnym tunelu, by móc zobaczyć koniuszek palca wyciągniętej ręki.

Próbuję chwycić, wspinać się po drabinie ciemności i czuję ciepło, ciepło przyjaznej dłoni, drżące, gotowej do uścisku; dzieli nas jeszcze kilka milimetrów...

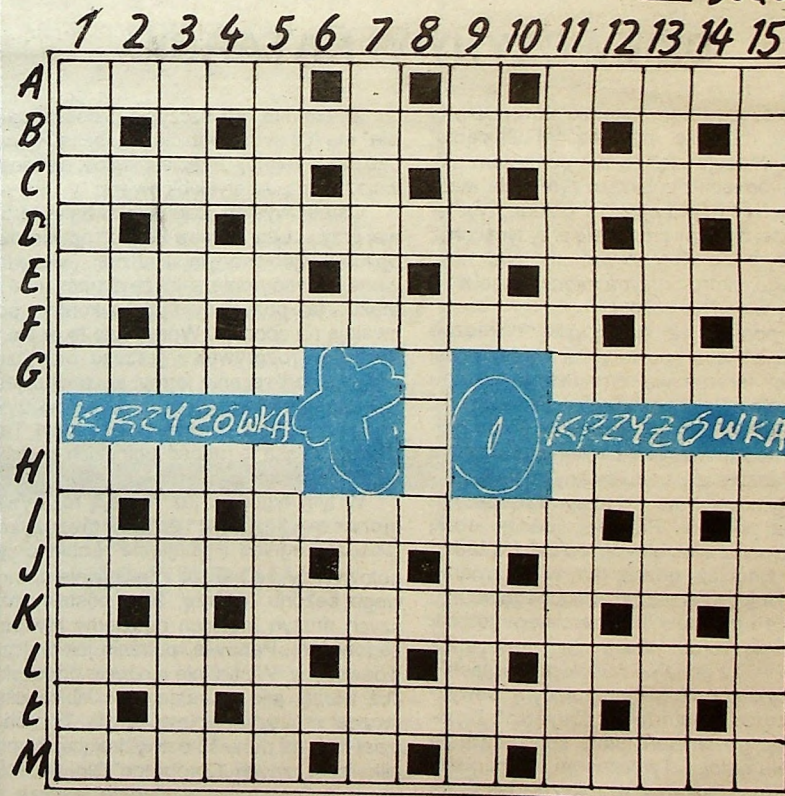
znów nieudana próba

Czekam choć na mgliste światło w ciemnym tunelu...

Ada Stasyszyn

Krzyżówka sponsorowana przez Sklep Muzyczny

Legnica, ul. Bankowa 3, tel. 295-60



Krzyżówka

Pozłomo: A. siedziba bogów greckich, x wiano, B. żyzna gleba, C. na końcu linii tramwajowej x Pola, aktorka, D. łącznik rurowy, E. ułożenie szczęki i zuchwy względem siebie x psuje się w wieżowcu, F. zsyłka na Sybir, G. korona papieża x foka obrączkowa, H. pniak, karcz x rodzaj walki zapaśniczej, I. nasze góry, J. stolica europejska x waga towaru bez opakowania, K. lodowiec kontynentalny, L. zbudował pałac w Wilanowie x narzędzie grawera, Ł. produkcja tkanin, M. człowiek straż x święte miasto islamu. **Pionowo:** 1. armatura x autor "Tańczącego jastrzębia", 3. oddział szpitalny x sprawozdanie, 5. miasto nad Prosną x zwolennik, poplecznik, 7. wycofywanie się x miara kąta, 8. młotecznik, 9. zwycięskie imię x silacz, mocz, 11. przenośna zasłona x zespół objawów chorobowych, 13. typ żaglowca x styl pływacki, 15. miasto w Nikaragui x płaszc z kapturem.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 36.

Pozłomo: żądło, zamęt, trójnóg, licho, rozeń, canzona, zrzecz, bitwa, kosiak, osada, imacz, sadło, mydło, trzaska, bolec, jazda, Hołowko, regał, różga, Algieria, krtan, tkacz. **Pionowo:** żelazko, Sybirak, decyzja, delegat, otoczka, otchłań, równik, zaloga, stępa, Antoni, Seward, zgrabki, majrat, mężatka, drzazga, tynkarz, opalacz.